

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

No. 8.

—♦♦♦—
Warszawa, 21-go lutego 1926 r.

Cena numeru 1 złoty.

Wydział Powiatowy we WŁODAWIE

ogłasza

KONKURS

na stanowisko technika z uposażeniem według VIII grupy płacy pracowników państwowych dla samotnego, oraz przewidziana na rozjazdy ryczałt zł. 720 rocznie.

Posada do objęcia od 1 kwietnia 1926 r.

Od kandydatów wymagane jest średnie techniczne wykształcenie i praktyka. Przy składaniu podania należy dołączyć życiorys i świadectwa z uprzednio odbytej praktyki.

Termin składania ofert do 15 marca 1926 r.

Podania bez odpowiedzi należy uważać za nieuwzględnione.

Przewodniczący Wydziału:

Starosta Wielanowski.

Węgiel dla Powiatów, Gmin i Szkół.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych przyjmuje wagonowe zamówienia na węgiel górnośląski wysokich gatunków.

Ceny węgla: za 1 tonnę (1000 kilogr.) loco wagon-kopalnia: gruby, kostka I, kostka II i orzech Ia po zł. 26,40; orzech bl zł. 24,80 i orzech II zł. 22,20, od tej ceny Zrzeszenie daje 1% upustu. Zadek, przy zamówieniu, 25% należności (wplacać należy na konto czekowe w P.K.O. Nr. 50185).

Wydziałom Powiatowym udzielamy kredytu wekslowego na 75% należności za węgiel z terminem do 31 grudnia r. b.

Gminom i Dozorom Szkolnym kredyt może być udzielony po każdorazowym, listownym porozumieniu.

Zamówienia adresować należy: Warszawa, Leszczyńska 6. Zarząd Zrzeszenia Samorządów Powiatowych. Referat Komisowo-Handlowy. Przy zamówieniach należy podać: gatunek węgla, ilość, stację kolei i adres pocztowy.

Wagony mogą być: 10, 15, 20 i 30 tonnowe.

BIBLIOTEKA „SAMORZĄDU“

W Bibliotece „Samorządu“ ukazały się następujące wydawnictwa książkowe:

1. *Dr. Franciszek Bujak*, prof. Uniwersytetu we Lwowie: „Stan Gospodarczy Polski“ I-sze wydanie wyczerpane, II-gie wydanie w przygotowaniu.
2. *Dr. Nowakowski*: „Zasady zwalczania chorób zakaźnych“. Książka, polecona przez Generalną Dyрекcję Służby Zdrowia, jako podręcznik dla personelu pomocniczego służby zdrowia. — Cena zł. 3.
3. *Józef Bek*: „Działalność Rady Powiatowej w Limanowej na polu popierania sadownictwa w latach 1902 — 1917“. — Cena 1 zł. 50 gr.
4. *Kalendarz Samorządowy na rok 1926* — Cena zł. 7.
5. *Stefan Pachnowski*: „Wskazówki rachunkowo-kasowe dla miast“. — Cena 5 zł.
6. *Dr. M. Jaroszyński*: „Gospodarka gmin wiejskich w Polsce na tle stanu finansów gminnych“; „Znaczenie opłat drogowych w dochodach pow. zw. komun.“

W D R U K U:

1. *Dr. A. Pragier*: „O dochodach związków komunalnych“, (Cz. druga „Zarysu skarbowości komunalnej“ — Warszawa 1924 r.)
2. *Stanisław Podwiński*: „Biblijografia samorządowa (zestawienia wszystkich wydanych w języku polskim książek i ważniejszych artykułów, dotyczących samorządu).“

—oo—

Skład główny w administracji tygodnika „SAMORZĄD“,
Warszawa, ul. Leszczyńska 6, tel. Nr. 301-93, Konto P. K. O. Nr. 1520.

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. N 1920.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.
TELEFON 301-93
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.
REDAKCJA—KOPERNIKA 30.
TELEFON 131-92 i 225-50.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM
STRONA—300 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ. OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADESZŁANE BEZ PODANIA
WYMIARU. DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Redaktor Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajowski,
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VIII.

WARSZAWA, 21-go LUTEGO 1926 R.

Nr. 8.

TREŚĆ Nr. 8. 1) Sejmikowe komisje rolne. — M. J. 2) Przegląd orzecznictwa. — I. R. 3) Dookoła spraw sa-
morządowych. 4) Oceny i sprawozdania. — Krus. 5) Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego.
6) Ze Zrzeszenia Samorządów Powiatowych, 7) Z życia samorządu. 8) Komunikaty. 9) Gmina wiejska i miejska:
a) Powinność podwodowa. — A. Bog. b) Z gmin. c) Sprawozdanie z odbytego w dniu 3. 4, 5 i 6 lutego r. b. kurau
rachmistrzów i kierowników Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych, d) Domagogja i złośliwość nie zastąpią
prawdy. — Popół A. Bogusławski. 10) Piśma nadesłane. 11) Poradnik samorządowy. 12) Ogłoszenia.

Sejmikowe komisje rolne.

Tworzyć je czy nie tworzyć? To pytanie już wielokrotnie było przedmiotem publicznych dyskusji w sferach samorządowców. Ostatnio zajmowała się niem Rada Zjazdów Samorządu Ziemskiego na swem plenarnem posiedzeniu, przyczem większość opowiedziała się za tworzeniem komisji.

Postronemu dziwną się wydać może ta cała dyskusja. Niewtajemniczony odnosi wrażenie, że chodzi w niej o kwestję formalną podrzędnego znaczenia.

W istocie rzeczy tak nie jest. Opinia za istnieniem lub nieistnieniem komisji rolnych jest bowiem jedynie formalnym wyrazem zasadniczego stanowiska w sprawie stosunku pow. związków komunalnych do zagadnień rolniczych, a zwłaszcza w sprawie stosunku samorządu do dobrowolnych organizacji rolniczych. I to jest właściwa treść rozważań, jakie się toczą niejako tylko pod firmą zagadnienia sejmikowych komisji rolnych.

W praktyce stosunek powiatowych związków komunalnych do całej kwestji popierania rozwoju rolnictwa i do dobrowolnych organizacji rolniczych przybiera postać trojaka. Na dwóch przeciwnych krańcach widzimy takie zjawisko, że samorząd powiatowy albo żadnej bezpośredniej akcji w dziedzinie rolnictwa nie prowadzi i swoje zainteresowanie w tym zakresie ogranicza do subwencjonowania dobrowolnych zrzeszeń rolniczych, albo też — nie oglądając się wcale na te zrzeszenia — prowadzi bezpośrednio i przy pomocy swojego własnego aparatu organizacyjnego całą akcję popierania rolnictwa.

Z pierwszą z tych dwóch form mamy do czynienia zazwyczaj wtedy, gdy działalność danego pow. związku jest wogóle mało intensywna. Subwencja udzielona, obowiązek względem rolnictwa spełniony. W ten nazbyt mo-

że prosty sposób uspokaja się sumienie sejmiku. Kiedy zaś na terenie powiatu działają dwie organizacje rolnicze, wtedy nieraz, idąc śladem króla Salomona, sejmik swoje fundusze, przeznaczone na cele rolnicze, dzieli po równi między istniejące zrzeszenia i umywa ręce od wszelkiej odpowiedzialności za powodzenie akcji rolniczej w powiecie.

Zdarza się jednak, że ograniczenie się pow. związku komunalnego do subwencjonowania dobrowolnych zrzeszeń ma swoje źródło w wyjątkowej aktywności tych zrzeszeń. Jest to jednak wypadek bez wątpienia rzadszy.

Drugą formę stosunku spotykamy zazwyczaj wtedy, gdy na terenie powiatu bądź niema wcale dobrowolnych zrzeszeń, bądź też są one niedostatecznie czynne, bądź wreszcie wiodą ze sobą tak gorące walki o podkładzie społeczno-politycznym, że sejmik za jedyne wyjście z sytuacji uznaje swoją bezpośrednią w tej dziedzinie działalność.

Formę trzecią możnaby nazwać mieszaną. Sejmik w pewnej mierze wspomaga dobrowolne zrzeszenia, równocześnie jednak w pewnych kierunkach prowadzi akcję bezpośrednią. Jest to forma najpowszechniejsza i — sądząc na oko — najrozsądniejsza.

Wokół tych trzech form stosunku samorządu do zrzeszeń rolniczych rozgorzał zacięty bój. Ci, którzy jedną z tych form stosują na swoim terenie, uważają tę właśnie formę za najlepszą i godną zalecenia dla wszystkich. W dyskusjach usiłuje się znaleźć rozwiązanie jednolite jeżeli nie dla całej Rzeczypospolitej, to przynajmniej dla całego terenu b. dzielnicy rosyjskiej.

Ośmielam się twierdzić, że dyskusję prowadzi się w fałszywej płaszczyźnie. Dlatego z góry jest ona ska-

zana na bezpłodność. Jednolitego stosunku do organizacji rolniczych nigdy ustalić się nie zdoła, jeżeli się nie chce gwałcić wymagań życia.

Tak twierdząc, albowiem uważam, że stosunek samorządu do dobrowolnych zrzeszeń rolniczych jest zagadnieniem jedynie *taktycznym*. Jest kwestją takiego czy innego sposobu realizowania planu działania w zakresie popierania rolnictwa. Popierania — przez kogo? W tem pytaniu tkwi, według mego zdania, istota rzeczy. Istota zagadnienia sprowadza się do kwestji, kto ma być tym podmiotem, który tworzy plan działalności w dziedzinie rolnictwa w powiecie i czuwa nad stałem i konsekwentnym wykonywaniem tego planu, *кто jest gospodarzem powiatu* w tej dziedzinie. Innymi słowy: czy prowadzenie *własnej* polityki rolnej (która bynajmniej nie musi być bezpośrednim działaniem) ma być kardynalnym obowiązkiem samorządu powiatowego, czy też samorząd ma spełniać jedynie rolę posiłkową i dochodzić do głosu w sprawach rolnych wtedy dopiero, gdy nikt godniejszy sprawami temi zając się nie może czy nie chce?

Zdaje mi się, że jeżeli na ten grunt sprowadzimy dyskusję, wtenczas całość zagadnienia uprości się znakomicie i w gronie samorządowców nietrudno dojdziemy do porozumienia, którego daremnie szukamy, spierając się o kwestje mojem zdaniem taktyczne.

Jakkolwiek w szczegółach staralibyśmy się sprecyzować zakres działania samorządu, zawsze będzie niewątpliwem, że podniesienie dobrobytu materialnego i kultury duchowej stanowi oś, wokoło której obracają się poszczególne funkcje związków komunalnych, czy to wypływające z obowiązków ustawowych, czy też z wolnej woli reprezentacji ludności. Dążenie do podniesienia dobrobytu i kultury musi się opierać o grunt realny. Jest nim faktyczne, gospodarcze i społeczne podłoże w danem państwie. Polska jest krajem rolniczym. Może nim nie będzie wiecznie — o to nie należy się spierać. Realny polityk liczy się z tem, co jest i z istniejącymi tendencjami rozwojowymi: zmieniają się warunki, zmienia się polityka.

Charakter rolniczy Polski nie jest czczym frazesem. Nie odnosi się też tylko do takiej czy innej cyfry w bilansie handlowym państwa. „Rolniczość” przepaja całe nasze życie zbiorowe. Bezpośrednio czy pośrednio — olbrzymia większość społeczeństwa jest związana z rolą. Zagadnienie produkcji rolnej jest i będzie najważniejszym z pośród naszych zagadnień gospodarczych, a formy władania ziemią, struktura własności ziemskiej — najważniejszym problemem socjalnym. Dlatego też kwestja rolna w Polsce jest sprawą ogólną, a nie tylko kwestją zawodową rolników.

Bez uwzględnienia tego naturalnego podłoża naszego zbiorowego życia działalność samorządu, szczególnie powiatowego, zawisłaby w powietrzu. Rolniczy charakter ludności jest tym fundamentem, na którym wspierać się musi wszelka akcja powiatowych związków. Tak być musi, jeżeli samorząd nie ma być tylko aparatem do spełniania różnego gatunku funkcji przygodnych, lecz ma być czynnikiem stałym, spełniającym pewną stałą rolę w całości organizacji państwowej. Dobrobytu nie zbuduje się, nie podniesie się kultury ludności, jeżeli w

obręb zakresu działania powiatowych związków nie włączy się spraw rolnych. Dlatego plan działalności każdego powiatowego związku musi obejmować także sprawy rolne, każdy powiatowy związek musi mieć wytkniętą samodzielną linię polityki rolnej. Jeżeli samorząd powiatowy chce być naprawdę gospodarzem powiatu — że gospodarzem być powinien, rzecz to niewątpliwa — sprawami rolnictwa musi się zająć jak najintensywniej.

Zbyt ważnymi ogólnie są sprawy rolne w Polsce, aby stała nad niemi pieczę można było powierzyć komu innemu, jak nie tym instytucjom, których byt, wewnętrzna organizacja i zakres działania posiadają cechy stałości. Temi instytucjami mogą być tylko związki samorządu terytorjalnego lub gospodarczego. Tej ostatniej kwestji nie poruszam z racji jej teoretycznego w tej chwili charakteru dla olbrzymiej większości obszaru Rzeczypospolitej.

To, co powiedziałem wyżej, nie ubliża bynajmniej roli dobrowolnych zrzeszeń rolniczych. Jest i będzie ona wielka, a pole do pracy ogromne. Zbyt kruchą jest jednak forma tych organizacji, zbyt zmienne losy i zbyt słabe środki, aby na nich wyłącznie oprzeć sprawę tak doniosłą, jak planowe popieranie rolnictwa.

Mając własny plan akcji rolnej, będąc podmiotem polityki rolnej powiatu, powiatowy związek komunalny akcją rolniczą w różny może poprowadzić sposób. Wszystkie trzy formy, o których mówiłem poprzednio, mogą tu znaleźć zastosowanie zależnie od warunków miejscowych. Zdaję sobie bowiem w zupełności sprawę z tego, że w szeregu powiatów sejmik bezpośrednio żadnej akcji prowadził nie będzie, posługując się we wszystkim dobrowolnymi zrzeszeniami. Czyli — akcję prowadził będzie pośrednio.

Dochodzimy do kwestji komisji rolnych, która na tle powyższych wywodów nabiera wyraźnego znaczenia. Bez względu bowiem na to, jaką taktykę będzie sejmik stosował przy realizacji planu popierania rolnictwa, musi on ten plan stworzyć i bądź bezpośrednio wykonać, bądź czuwać nad wykonywaniem. Niekiedy normalne organy powiatowego związku, t. j. sejmik i wydział obęda się bez czyjejkolwiek w tej mierze pomocy. Będzie to jednak wypadek wyjątkowy. Z reguły zajdzie potrzeba powołania specjalnego organu doradczego w postaci komisji specjalnej, złożonej zarówno z członków sejmiku, jak i z osób postronnych. Powoływanie do życia komisji rolnych przyniesie pośrednio tę jeszcze korzyść, że do pracy samorządowej wciągnie się szereg osób z poza ograniczonego przez prawo składu organów pow. związku. Wreszcie komisja będzie najdogodniejszą platformą współpracy działaczy samorządowych i społecznych działaczy rolniczych.

Poza nielicznymi wyjątkami — potrzeba powoływania komisji rolnych będzie regułą. Twierdzą nawet, że im mniej agend rolniczych będzie prowadził bezpośrednio powiatowy związek, tem potrzebniejsze będzie powołanie komisji. Albowiem wtedy trudniej będzie organom pow. związku opracować plan działania i trudniej czuwać nad jego realizacją.

M. J.

Przegląd orzecznictwa.

Nieściła redakcja art. 3 p. 3 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego (Dz. Ust. № 58, p. 412), aczkolwiek została uzupełniona wyjaśnieniami, zawartymi w rozporządzeniu Min. Skarbu z dnia 27 czerwca 1923 r., wciąż jeszcze nastęrcza szereg trudności w określeniu, które przedsiębiorstwa komunalne, nie wyliczone w tem rozporządzeniu, zaliczać należy do przedsiębiorstw użyteczności publicznej, nie spłacających państwowego podatku przemysłowego, a które opłacać ten podatek są obowiązane. Kres tym wątpliwościom stara się położyć orzeczenie N. Trybunału Administracyjnego z dnia 29 stycznia 1926 r., które przez zestawienie obu ustępów art. 2 powołanego rozporządzenia Ministra Skarbu ustala, że kwestja czy i na podstawie jakich danych faktycznych w konkretnym wypadku wypadnie przedsiębiorstwo komunalne, nie wymienione w art. 2 rozporządzenia Min. Skarbu, zaliczyć do przedsiębiorstw użyteczności publicznej, czy też nie — pozostawia ocenie władz podatkowych.

Czy taka interpretacja woli ustawodawcy zapobiegnie dalszym wątpliwościom śmiemy wątpić. Orzeczenie z dnia 29 stycznia 1926 r. przytaczamy w całości.

POWODY.

Gmina m. Kołomyi odwołała się do Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej we Lwowie od nakazu płatniczego tejże Izby Skarbowej, którym wymierzono gminie podatek przemysłowy od obrotu za II półrocze 1923 r. odnośnie miejskiego zakładu aprowizacyjnego i od orzeczenia karnego w przedmiocie grzywny z art. 104 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego za niezłożenie zeznania o obrocie tego zakładu za to samo półrocze.

Gdy wedle pisma Izby Skarbowej z dnia 24.X 1924 r. L. 62703 odwołanie tego odnośnie wymiaru podatku nie wzięto pod rozagę na zasadzie art. 36 powołanej ustawy a wedle treści pisma tejże Izby z dnia 15.I.1925 r. № 121951 odwołania odnośnie grzywny nie uwzględniono, ponieważ Komisja Odwoławcza uznała orzeczenie karne za uzasadnione w postanowieniach art. 54 część 2 oraz art. 55 i 104 ustawy, Gmina miasta Kołomyi przeciw tym orzeczeniom wniosła skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, w których zgodnie ze stanowiskiem zajętem w odwołaniach występuje przeciw zasadności obowiązku podatkowego, domagając się uznania miejscowego zakładu aprowizacyjnego za przedsiębiorstwo użyteczności publicznej, prowadzone przez związek samorządowy we własnym zarządzie i na własny rachunek, które wskutek tego po myśli art. 3 ustawy nie podlega państwowemu podatkowi od obrotu. Tem samem gmina nie była obowiązana do zeznania obrotu tego przedsiębiorstwa do podatku przemysłowego, zaczem nałożona grzywna nie znajduje uzasadnienia w postanowieniach art. 104.

Władza pozwana w odpowiedziach na skargi bro-

ni legalności orzeczeń, powołując się na § 2 cz. I rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 27.VI.1923 Dz. U. poz. 522, które zdaniem jej wyczerpująco wylicza przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, zwolnione od państwowego podatku przemysłowego a w części drugiej wyraźnie stanowi, że wszelkie inne przedsiębiorstwa mające charakter zarobkowy, podlegają opodatkowaniu na ogólnych zasadach ustawy. Przytem rozporządzenie — wyliczając przykładowo tego rodzaju zakłady, zalicza do nich między innymi właśnie hurtownie i sklepy. Zdaniem władzy pozwanej zarobkowy charakter spornego zakładu aprowizacyjnego stwierdza również* ponad wszelką wątpliwość zamknięcie rachunkowe tegoż zakładu za I półrocze 1924 r., wykazujące wcale pokaźne obroty jako rezultat operacji handlowych w okresie przesilenia gospodarczego. Tem samem oraz z uwagi na art. 54 ustęp 2 ustawy gmina była obowiązana do złożenia zeznania o obrocie a to odnośnie „wszystkich”, do niej należących zakładów. Skoro gmina tego obowiązku nie spełniła, słusznie pociągnięta została do grzywny z art. 104 ustawy.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważał na skutek skarg, co następuje:

Według art. 3 p. 3 ustawy z dn. 14.VI.1923 w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego od tegoż podatku zwolnione są między innymi przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, prowadzone przez związki samorządowe we własnym zarządzie i na własny rachunek. Wydane na mocy art. 126 ustawy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 27.VI.1923 w celu wykonania tej ustawy (dz. u. poz. 522) zalicza w § 2 do przedsiębiorstw powyższego rodzaju wodociągi, kanalizacje, szpitale, laboratorja do badania produktów, zakłady dezynfekcyjne, łaźnie, kąpieliska, rzeźnie, stanowiące w części drugiej tegoż paragrafu, że natomiast podlegają opodatkowaniu wszelkie inne prowadzone przez związki samorządne przedsiębiorstwa o charakterze zarobkowym jak np. hurtownie, sklepy, piekarnie, jako też niesłużące wyłącznie na potrzeby związków samorządowych cegielnie, kamieniołomy, itp. Z przeciwstawienia tych dwóch ustępów wynika przedewszystkiem, wbrew twierdzeniu władzy pozwanej, że wyliczenie przedsiębiorstw, mogących mieć charakter użyteczności publicznej nie jest bynajmniej wyczerpujące a raczej przykładowe. Gdyby bowiem wyliczenie w pierwszym ustępie było wyczerpujące, wystarczyłoby ujęcie drugiego ustępu w zwrot, że „wszystkie inne przedsiębiorstwa” podlegają opodatkowaniu. Dodane natomiast do tych słów określenie bliższe „o charakterze zarobkowym” z jednej strony a z drugiej ograniczenie obowiązku podatkowego odnośnie wyliczonych cegielni, kamieniołomów itp. przedsiębiorstw do takich, które nie służą wyłącznie na potrzeby związków samorządnych, świadczy, że w pierwszym ustępie wymieniono tylko przykładowo takie przedsiębiorstwa, których użyteczność publiczna jest oczywista, tak samo, jak w ustępie drugim wymieniono znów parę takich przedsiębiorstw,

które z reguły tego charakteru są pozbawione. Zakładu aprowizacyjnego natomiast nie wymienia ani ustęp pierwszy ani ustęp drugi, pozostawiając w tym względzie widocznie ocenie władz podatkowych, czy i na podstawie jakich danych faktycznych w konkretnym wypadku wypadnie takie przedsiębiorstwo uznać jako przedsiębiorstwo użyteczności publicznej lub też nie.

Z przedstawionych akt administracyjnych natomiast wynika tylko, że władza wymiarowa nie wzięła pod rozwagę odwołania skarżącej się Gminy, ponieważ ta nie przedłożyła zeznania o obrocie w terminie określonym art. 56 ustawy. Natomiast nie można z tych aktów stwierdzić, czy i na podstawie jakich danych, dotyczących przedmiotowego przedsiębiorstwa władza przyszła do wniosku, że postanowienia art. 3 p. 3 ustawy nie mają do niego zastosowania a zatem, że skarżąca Gmina po myśli artykułu 52 ustęp 1 p. 2 ustawy była obowiązana do pisemnego zeznania obrotu co do zakładu aprowizacyjnego. Było zaś obowiązkiem władzy stwierdzenie okoliczności natury faktycznej, wykluczających stosowalność do danego zakładu zwolnienia z artykułu 3 p. 3 ustawy. O ile zaś chodzi o zasadność obowiązku podatkowego i w związku z tem o kwestję obowiązku złożenia zeznania o obrocie, postanowienia art. 56 nie mają zastosowania, albowiem przepis tego artykułu stoi w ścisłym związku z postanowieniami art. 52, 54 i 55 ustawy, zaś rozciągłość przepisu art. 52 odnoszącego się między innymi także tylko do zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych, zaliczonych w taryfie do pierwszych dwóch kategorii przedsiębiorstw handlowych tłumaczyć można jedynie w związku z innymi właściwymi postanowieniami ustawy. Przepis zaś ustępu 3 art. 54 ma zastosowanie li tylko do przedsiębiorstw i zakładów podpadających pod ustawowy obowiązek podatkowy, a nakaz składania zeznania o obrotach z *wszystkich zakładów*, należących do tego samego przedsiębiorstwa, bynajmniej nie rozciąga się, jak to władza pozwana błędnie tłumaczy, także na zakłady od podatku zwolnione, lecz ma tylko znaczenie, zmieniające właściwość władzy podatkowej, ustanowioną w art. 27. Wskutek tego bowiem nakazu przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego składania rachunków, winny

składać zeznania o obrotach poszczególnych swoich zakładów — podlegających podatkowi *bez względu na miejsce położenia tych zakładów* wyłącznie w Izbie Skarbowej, w której okręgu ma siedzibę zarząd danego przedsiębiorstwa. Że ustawodawcy o to tylko chodziło, wynika dobitniej jeszcze z art. 56, przepisującego miesięcznie zaliczkowe wpłaty podatku, które oczywiście mogą być żądane tylko co do zakładów podatkowi podlegających.

Zawarty w odpowiedzi władzy pozwanej argument, że zarobkowy charakter przedmiotowego zakładu wynika także z zamknięcia rachunkowego, Najwyższy Trybunał Administracyjny pominął, ponieważ argument ten wysnuty jest z okoliczności, nie mającej związku z miarodajnym okresem czasu — pominąwszy, że skarżącej gminie nie był podany do wiadomości w toku postępowania administracyjnego.

Gdy natomiast w konkretnym przypadku brak w aktach ustalenia tych okoliczności faktycznych, na których władza oparła obowiązek podatkowy przedmiotowego zakładu Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, że stan faktyczny sprawy wymaga uzupełnienia, a wskutek tego musiał po myśli art. 19 ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 dz. u. poz. 600 zawyrokujeć uchylenie zaskarżonego orzeczenia z powodu wadliwego postępowania.

Przechodząc do rozpoznania skargi przeciw orzeczeniu w przedmiocie grzywny Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, że postanowienia karne w art. 104 oczywiście mogą być stosowane li tylko w przypadkach niezłożenia zeznania o obrocie, ustawą przepisanej, czyli, że przesłanką karalności nie złożenia zeznania jest ustalenie przez władzę ustawowego obowiązku do złożenia zeznania. W tym atoli kierunku instancja odwoławcza, przed odmownym rozstrzygnięciem odwołania nie ustaliła — jak wyżej wywiedziono — tych danych, na których oparł obowiązek podatkowy przedsiębiorstwa. Z tego powodu Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił to orzeczenie również po myśli art. 19 ustawy z dn. 3.VIII.1922 dz. u. poz. 600 z powodu wadliwego postępowania.

I. R.

Dookoła spraw samorządowych.

Z SEJMU I SENATU.

SPRAWA WYBORÓW DO CIAŁ SAMORZĄDOWYCH.

P. Pawłowski wystosował list do Przewodniczącego Komisji Administracyjnej o postawienie na porządku dziennym najbliższego posiedzenia wniosku Związku Chłopskiego o zarządzeniu wyborów na podstawie dotychczasowych ustaw. Wobec czego na posiedzeniu w

dn. 11 lutego przewodniczący postawił na pierwszym punkcie porządku dziennego list posła Pawłowskiego.

Przewodniczący poseł Putek, komunikując treść listu posła Pawłowskiego, wspominał, że pomiędzy stronnikami była zgoda, aby dopóki narady nad uzgodnieniem trwają, nie stawiać sprawy ustaw samorządowych i wyborów na porządku dziennym. Dodaje przytem, że w tej materji jest kilka wniosków. Jest wniosek posła Pawłowskiego, proponujący zmianę ustawy wyborczej i zarządzenie wyborów w Małopolsce; jest wniosek posła Bo-

gusławskiego o zniesieniu ustawy z d. 30 marca 1922 r., oba złożone jeszcze w lutym 1923 r.; jest późniejszy wniosek posła Janeczka i ostatnio wniosek Związku Chłopskiego. Gdy by Komisja postanowiła rozpatrywać sprawę wyborów, należałoby wszystkie wnioski postawić razem na porządku dziennym.

P. Pawłowski (str. Chłop.) uzasadnia wniosek swojego klubu, wskazując, że 80% gmin nie ma już władz samorządowych, że wśród pewnych czynników mówi się wyraźnie o dotrzymaniu tego stanu aż do wyborów sejmowych, ażeby przez komisarzy w gminach przeprowadzić te wybory, że nie widzi możliwości załatwienia sprawy ustaw samorządowych drogą kompromisu, albowiem rok już dobiega od czasu, jak sprawa ustaw samorządowych została zdjęta z porządku dziennego.

P. Kozłowski (Zw. Lud.-Nar.) uważa, że list posła Pawłowskiemu komplikuje narady nad kompromisem w sprawie ustaw samorządowych. Wniosek Związku Chłopskiego uważa za reakcyjny, bo chce przeprowadzić wybory na zasadach kurjalności. Proponuje odłożyć tę sprawę do pierwszego marca, aby do tego czasu uzgodnić stanowisko stronnictw w sprawie ustaw.

P. Bogusławski (Wyzwolenie) jest tego zdania, że ponieważ sprawa ta została poruszona, nie można jej odkładać. Nie sądzi, aby uchwały w sprawie wyborów przeszkadzały w zawarciu kompromisu. Gdyby nawet kompromis zawarto w dniach najbliższych, to i tak zarządzenie wyborów na podstawie nowych ustaw odwlokłoby się na szereg miesięcy. A stosunki w samorządach nie cierpią zwłoki.

P. Holeksa (Chrz. Dem.) zapytuje, czy list posła Pawłowskiemu należy uważać jako zerwanie narad nad kompromisem?

P. Jaworowski (P. P. S.) uważa, że uregulowanie tymczasowe wyborów samorządowych nie sprzeciwia się uregulowaniu tej sprawy w ustawach zasadniczych. Radzi poruszyć sprawę wyborów na najbliższym naradzie u Marszałka Sejmu, aby uzgodnić, co do tego stanowisko stronnictw. Z tego tytułu należy odłożyć rozpatrywanie tej sprawy na tydzień.

P. Dzierżawski (Zw. Lud.-Nar.) widzi niebezpieczeństwo wyborów ze stanowiska rozwoju samorządu. Nowi członkowie rad szli by w oszczędnościach tak daleko, że zniszczyliby zapoczątkowaną pracę samorządową. Nie można wybierać do samorządów na kilka miesięcy, bo to stworzy zamieszanie.

Przewodniczący Putek ostrzega przed rozbiciem kompromisu, który już w 70% posunął się naprzód. Pozostał do uzgodnienia jeszcze tylko nadzór. Należy poprosić Marszałka, aby zwołał w dniu następnym naradę i sprawę wyborów postawił na porządku dziennym.

P. Pawłowski wyjaśnia, że z kompromisu się nie wycofuje. Należy traktować niezależnie sprawę wyborów i uchwalenie ustaw.

W głosowaniu wniosek posła Kozłowskiemu, odkładający tę sprawę do 1 marca b. r., został uchwalony głosami prawicy i „Piasta”.

SPRAWA KOSZTÓW LECZENIA UBOGICH.

Po referacie posła Dzierżawskiego Komisja Administracyjna Sejmu, na posiedzeniu w d. 11 lutego,

przyjęła poprawkę Senatu do artykułu pierwszego, o-puszczającą powołanie się na rozporządzenia b. Namiestnika i Komisji Rządowej; postanowiła jednak utrzymać datę 1 stycznia 1926 r. jako termin wprowadzenia w życie ustawy.

Odrzucono nowy art. 3, który określał, co to jest szpital publiczny, a to z uwagi, że definicja jest niedostateczna i że Komisja Zdrowia przystąpiła już do rozpatrywania ustawy szpitalnej, gdzie zasady te będą ściśle ujęte.

Nowy art. 4, określający pojęcie ubogiego, Komisja Administracyjna postanowiła przyjąć.

Obecnie pozostało już tylko przyjąć te poprawki na plenum Sejmu.

DOCHODY SAMORZĄDÓW W USTAWIE STEMPOWEJ.

Do 3-go czytania poseł Łypacewicz i Sanojca zgłosili wniosek o skreślenie art. 162, odbierającego gminom pobór podatku stempowego, a przekazującego czynność tę województwu, które wedle swego uznania rozdzielałoby dochód z podatku stempowego między gminy i miasta. Wniosek swój poseł Łypacewicz motywował tem, że art. 162 nadaje urzędowi wojewódzkiemu duże pełnomocnictwa, bo daje mu prawo rozdzielania sum, otrzymanych tytułem tego dodatku według zasad, które określi rozporządzenie. Co będzie w tem rozporządzeniu, niewiadomo. Może ono wywołać wiele zamieszania. Dziś samorzady wiedzą, co otrzymują, a po uchwaleniu tej ustawy nie będą wiedziały. Należy ten artykuł skreślić i z tego względu, że wkrótce Komisja Skarbowa ma się zastanawiać nad nowelą do ustawy z d. 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Tam powinno się tę sprawę załatwić.

W głosowaniu Sejm przyjął poprawkę posła Łypacewicza o skreślenie art. 162.

SPRAWA DOSTARCZENIA ŚRODKÓW PRZEWOZOWYCH DLA WYKONANIA BUDOWY DRÓG I MOSTÓW.

Ministerstwo Robót Publicznych wniosło do Sejmu projekt ustawy o dostarczaniu środków przewozowych dla wykonania budowy dróg i mostów.

Pierwsze czytanie tego projektu ustawy odbyło się na posiedzeniu Sejmu w d. 12 b. m.

Nad projektem tym wywiązała się gorąca dyskusja.

P. Pawluk (Klub Ukraiński) dowodził, że ustawę taką usprawiedliwiłoby można w czasach wojennych. Należałoby starosty ma decydować o dostarczaniu furmanek, a to specjalnie dotknie włościanstwo na kresach. Stawia wniosek o odrzuceniu ustawy w pierwszym czytaniu.

P. Waleron (Str. Chł.) uważa, że przymusowe podwozy i szarwark to reszta średniowiecznej pańszczyzny. Ten system zresztą nie opłaca się, gdyż taniej kosztuje wykonanie robót zwłaszcza systemem akordowym z wolnego najmu. Następczą się przytem trudności przy rozkładaniu tych ciężarów na ludność, przyczem większa własność zostaje najczęściej zwolniona.

P. Stolarski (Wyzwolenie) dziwi się, że rząd obecny wniosł taką ustawę, której przez 7 lat nie wnosili za-

den rząd. Ustawa zwraca się przeciwko drobnym rolnikom i jest wybitnym przywilejem dla przemysłu i większej własności.

P. Hołowacz (Niez. Par. Chł.) przytacza szereg przykładów nadużywania podwód i szarwarków na korzyść większej własności.

P. Taraszkiewicz (Klub Białoruski) uważa, że ta ustawa dla ludności kresowej jest specjalnie szkodliwa.

P. Putek (Wyzwolenie) zwraca uwagę na to, że odrzucenie projektu rządowego pozostawia w mocy obowiązującą ustawę, według której władze drogowe mogą rekwirować podwozy i to bezpłatnie. Komunikuje, że złożył wniosek o zniesienie tej ustawy.

W głosowaniu imiennem wniosek o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu upadł 93 głosami przeciw 140. Ustawa została odesłana do Komisji Robót Publicznych.

Z PRASY.

Narzekaliśmy niedawno na zupełny brak zainteresowania samorządem ze strony prasy ogólnej, a zwłaszcza codziennej. Obecnie stan rzeczy poprawił się nieco. Samorząd jest dość często wspominany na szpaltach piśmiennych.

Byłby to objaw bezwzględnie dodatni, gdyby częstszemu wspomnianiu towarzyszyło bliższe zapoznanie się dziennikarzy z samorządem. Ze znajomością bywa jednak źle, bardzo źle.

Oto np. naczelny pisarz „Nowego Kurjera Polskiego”, p. Zm., w № 11 tego dziennika z r. b. wystąpił z artykułem wstępnym na temat samorządu. Wielki to i niebywały w Polsce zaszczyt dla tego kopcziuszka, którym byle kto pomiata, znaleźć się na naczelnem miejscu stołecznego organu i to w artykule, pisany ręką samego naczelnego redaktora.

Tytuł artykułu: „Kosztowne okopy”. Wiele on mówi i zdradza sposób podejścia do omawianego zagadnienia.

W treści opowiada nam najprzód autor, że w czasie swego pobytu w Genewie (jeszcze większy zaszczyt dla samorządu, gdy o nim pisze dziennikarz, który był w Genewie) spotkał się z włoskim ekonomistą, p. Ginim, który mu mówił, że napisze książkę. Czy p. Gini książkę napisał i co w niej powiedział — p. Zm. nie wie. Jednak powołuje się na p. Gini'ego, boć to przecie ładnie brzmi — Genewa, Gini, wielki świat. A jakież tego wszystkiego z samorządem związek? Żaden.

Potem parę ładnych frazesów na temat poszukiwania wielkiej dziury w naszej administracji, „przez którą soki żywotne naszego gospodarstwa narodowego uchodzą i wsiąkają bezpłodnie w piasek”, no i p. Zm. wkracza in medias res. Następuje kilka krótkich, ale

mocnych twierdzeń — bez żadnych argumentów czy dowodów. Widocznie, gdy sam p. Zm. coś twierdzi, dowody są zbędne. A więc: jedynym plusem samorządu jest wychowywanie mas przez wciągnięcie ich w służbę interesu publicznego. Pozatem jednak „administracja samorządowa tam, gdzie istnieje... jest gorsza od państwowej, podatniejsza dla bakcyłów korupcji...” Stąd wniosek: „koszta tej edukacji socjalnej są olbrzymie, a przez to źródła dochodów państwowych stają się nieproporcjonalnie nikłe w stosunku do zasobów kraju...”

Następuje wywód, w którym autor streszcza swój pogląd na rolę samorządu w Polsce:

„W epoce rozbiorów samorząd był przeciwstawieniem obcego rządu. W Królestwie doszedł w ten sposób w pewnym momencie do godności naczelnego programu politycznego. W Galicji tę samą rolę grała t. zw. autonomia krajowa, która była doprowadzeniem dwutorowości do karykatury, ale która mimo to, nawet po przejściu państwowego zarządu w tym „krajem koronnym” w ręce polskie, pozostała tabu w obawie ewentualnego nawrotu do dawnego systemu germanizacyjnego w monarchji habsburskiej. O tę obawę, wzmocnioną jeszcze i pogłębioną ultrakonserwatyżmem podolskim, rozbiła się zapoczątkowana przez Dunajewskiego reforma administracji w duchu jej ujednolicenia.

Należałoby podjąć akcję, która byłaby analogją inicjatywy dawnej partji krakowskiej w Galicji przeciw autonomicznemu fe-tyszowi. Wszak mamy dziś własny, polski zarząd państwowy i nie potrzebujemy w polskim państwie stwarzać okopów, za którymi zagrożona polskość miałaby się chronić w chwilach narodowego niebezpieczeństwa”.

Gdybyż p. Zm. poprzestał na półsłówkach o Ginim, o angielskim self-government i t. p. „argumentach”! Wtedy mogłoby się może komu wydać, że — kto wie — ocierając się o tego i owego w wielkim świecie, może on nawet i dowiedział się cokolwiek o samorządzie... A tak — wylazło całe sztydło z worka. Wspominać dziś bowiem o „autonomji” w Galicji, o reformie Dunajewskiego i reformę ową za wzór stawiać, gdy olbrzymia większość Polski posiada urządzenia, oparte na wzorach pruskich — może tylko ten, komu zupełnie obcy jest obecny stan rzeczy. To też wywody p. Zm. nie nadają się do rzeczowej dyskusji. Możliwy chyba tylko p. Zm. zalecić parę informacyjnych broszurek do przeczytania...

Swoją drogą marny jest los dziennikarza. Nawet naczelnego publicysty półoficjalnego organu. Przychodzi „Wink von oben” i biedny, stary pan Zm. (nawykły zresztą do odbierania takich „Wink ów” w tym właśnie języku) pisać musi, o czym nie ma pojęcia. Artykuł p. Zm. ukazał się bowiem w tej samej chwili, kiedy w pałacu Rady Ministrów w Warszawie inny stary, bardzo stary i niewspółczesny pan, były wielkorządca Galicji i galicyjskiej partji krakowskiej potężny filar — sam „ekscelencja” Bobrzyński opracowywał plany gruntownej naprawy administracji w Polsce. Czyżby więc między Bobrzyńskiego „dziełem naprawy” a p. Zm. przeciw samorządowi podjazdem zachodził istotny związek?

mi.

Oceny i sprawozdania.

Świeżo wyszło z druku „Pięćdziesiąte trzecie sprawozdanie Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych”. 1924. Nakładem Związku Spółdzielni Zar. i Gosp. Poznań, 1925.

Sprawozdanie składa się z trzech części. W części pierwszej mieści się sprawozdanie Związku (Patronat, Kasa Związku, Centralne instytucje związkowe). W części drugiej i trzeciej — sprawozdanie Spółdzielni. W ostatnim sprawozdaniu umieszczono: wykaz Spółdzielni za r. 1924; wykaz filji; wykaz Spółdzielni według siedziby, następstwo spółdzielni wedle czasu powstania; wiadomości szczegółowe; członkowie Spółdzielni według zawodu i majątku; wkłady oszczędnościowe w Spółdzielniach K. edytowych (udziały, pożyczki, dywidendy, odpowiedzialność); rachunek strat i zysków; bilanse; stosunek kapitału własnego do obcego i koszty handlowe w stosunku do obrotu; obroty towarowe Spółdzielni rolniczo-handlowych; zestawienie bilansów za lata 1893—1924 i obrotów za lata 1906-7 — 1923-4.

Ze sprawozdania widać, że w r. 1924 należało do związku: 214 Spółdzielni kredytowych (t. zw. Banki Ludowe), 80 Spółdzielni rolniczo-handlowych (t. zw. Rolniki), 67 Spółdzielni spożywców, 9 Spółdzielni mleczarskich, 4 Spółdzielnie szewskie, 4 Spółdzielnie piekarskie, 6 Spółdzielni budowlanych, 8 Spółdzielni ziemskich (Banki ziemskie, spółka parcelacyjna, Spółdzielnia osadnicza), 5 Spółdzielni kupieckich, 6 Spółdzielni innych (drukarnia, pracownia sukien, cukrownia, Spółdzielnia rzeźnicza, hurtownia mechanicznych).

Pierwsza Spółdzielnia powstała w r. 1859 w Chojnicach. Ostatnia — w r. 1923 w Zbąszyniu. Sprawozdanie zajmuje 170 stron dużego formatu. Szata wytworna. Spółdzielnia i interesujący się tym ruchem znajdą w sprawozdaniu wiele cennych informacji.

Krus.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

PLENARNE POSIEDZENIE RADY ZJAZDÓW SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO.

(Dokończenie).

1. W drugiej części obrad p. Dominik Dratwa, prezes Związku Pracowników Samorządu Powiatowego, wygłosił referat o stosunkach pracowniczych w samorządzie powiatowym b. zaboru rosyjskiego.

Stanowisko referenta, pokrywające się ze stanowiskiem zawodowych związków pracowników komunalnych, streszczają następujące, zestawione przez referenta tezy:

„Wychodząc z założenia, iż w dzisiejszych stosunkach jednym z podstawowych warunków pomyślnego rozwoju samorządu jest dobry zespół pracowników samorządowych, uważamy, iż dbanie o dobór tego zespołu jest jednym z bardzo aktualnych zagadnień samorządu. Podniesienie poziomu przydatności zawodowej ogółu pracowników samorządowych jest jednocześnie podstawowym zadaniem organizacji zawodowych pracowników samorządowych. Do tego wspólnego dla samorządu i pracowników celu prowadzi:

- 1) Zagwarantowanie ciągłości i stałych warunków pracy.
- 2) Odpowiednie uposażenie, pozwalające na całkowite oddanie się zawodowi.
- 3) Ubezpieczenie emerytalne pracowników.
- 4) Możliwość ciągłego doskonalenia się w swym zawodzie.

1. a) Stosunki służbowe pracowników samorządowych winny być uregulowane na zasadach analogicznych do funkcjonariuszów państwowych w drodze ustawy ramowej, pozwalającej uwzględnić związkom komunalnym warunki lokalne.

b) Do czasu wydania takiej ustawy niezbędnym jest uregulowanie tych spraw w drodze lokalnych sta-

tutów służbowych, określających całokształt stosunków służbowych, a więc: prawa i obowiązki, sposoby przyjmowania, odpowiedzialność dyscyplinarną i t. d. Wzór statutu winien być opracowany przez Biuro Zjazdów w porozumieniu ze Związkiem.

2. a) Uposażenie pracowników samorządowych winno być w zasadzie dostosowane do uposażenia funkcjonariuszów państwowych wraz z wszelkimi świadczeniami dodatkowymi, przyczem odnośnie do zaliczania pracowników do poszczególnych grup uposażenia wskazaniem jest pozostawienie możliwości lepszego wynagrodzenia, celem przyciągnięcia do pracy w samorządzie zdolniejszych jednostek.

b) Do czasu ustawowego uregulowania stosunków służbowych oraz świadczeń dodatkowych na podobieństwo funkcjonariuszów państwowych winien być pracownikom samorządowym zasadniczo przyznawany dodatek komunalny w wysokości 15%, a w woj. wschodnich ze względu na specjalnie trudne warunki pracy 25%.

3. Rozwiązanie kwestji ubezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych winno mieć postać przymusową, analogiczną do ubezpieczeń pracowników państwowych. Sprawa jest nader pilną ze względu na przyrost z dnia na dzień zobowiązań finansowych związków komunalnych w stosunku do pracowników dzisiejszych, którym lata pracy przebyte przed zastosowaniem przymusu ubezpieczenia winny być do emerytury zaliczone.

4. Jedną z najważniejszych podstaw pomyślnego rozwoju samorządu i wyrobienia dłań przychylnych nastrojów w społeczeństwie jest osiągnięcie jak największego stosunku realnych wyników pracy związku ko-

munalnego do wydatków administracyjnych. Jest to kwestja racjonalnej organizacji pracy. Celem praktycznego doskonalenia się w bezpośrednim zetknięciu z życiem nowych zdobyczy postępu naukowego w dziedzinie administracji publicznej niezbędnym jest danie możliwości, a nawet stworzenie obowiązku stałego doszkalaniania się pracowników samorządowych. Zorganizowanie tego doszkalaniania winno być dokonane przez Biuro Zjazdów w porozumieniu ze Związkiem.

Tezy powyższe, jako pochodzące od organizacji, obejmującej narazie obszar b. zaboru rosyjskiego, uwzględniają specjalnie stosunki w tej dzielnicy panujące, zwłaszcza w odniesieniu do charakterystyki stanu przejściowego i proponowanych tymczasowych środków zaradczych. Zasadnicze wytyczne uważamy za nadające się do zastosowania na całym obszarze państwa".

Nad wygłoszonym referatem rozwinęła się krótka dyskusja.

P. Lamot z Pinczowa podniósł bezcelowość omawiania zasadniczego spraw pracowników przed zasadniczym rozwiązaniem sprawy samego samorządu. Dzisiejsze warunki działalności samorządu są niemożliwe. Sejmiki dyskutują o budżetach, te jednak są ustalone przez wojewódzkie komisje oszczędnościowe. Podatki są odliczane bez porozumienia się ze związkami samorządowymi, a to wywołuje często nawet niemożliwość wywiązania się z przyjętych na siebie zobowiązań pieniężnych. Nie jest fanatykiem samorządu, zdaje sobie sprawę z tego, że może trzeba będzie wyrzec się wielu dziedzin, uznaje jednak za konieczne, by wreszcie samorząd dowiedział się, co ma robić i za jakie środki. Proponuje mocno zaakcentować sprawę samorządu na zjeździe ogólnym, co może wpłynie na sejm w kierunku szybszego uchwalenia ustaw samorządowych. Wtedy dopiero będzie można mówić o sprawach pracowników.

P. Sobczyk z Jędrzejowa dopatrzył się w referacie zbyt ujemnej oceny pracy urzędników starostw w stosunku do urzędników wydziałów powiatowych. Zdaniem jego nie można teoretycznie wywyższać zalet administracji samorządowej wbrew dzisiejszej praktyce.

Zdanie to wywołało sprostowanie ze strony p. Dratwy, który zaznaczył, że miał na myśli nie urzędników starostw, a jedynie nadmierny przerost tendencji biurokratycznych samego systemu urzędowania w starostwach, co siłą rzeczy wywołuje podobne zjawisko i w wydziałach powiatowych.

Przewodniczący p. Zdanowski wyjaśnił, że referat miał charakter informacyjny, tezy przekazane zostaną Zarządowi, który podjął już pracę w kierunku opracowania spraw pracowniczych w samorządzie, poczynając od sprawy emerytur. Po przetrzebieniu pp. W. Gajewskiego i Bogusławskiego, którzy solidaryzowali się z ogólnym kierunkiem tez, zgłoszonych przez p. Dratwę, dyskusję nad referatem zakończono, przekazując tezy Zarządowi do opracowania.

Na tem zakończono pierwszy dzień obrad.

2. W drugim dniu obrady rozpoczęte zostały referatem p. Z. Ichnatowicza na temat zagadnień rolnych w samorządzie powiatowym.

Referat był uzasadnieniem szeregu tez programowych z omawianej dziedziny. W myśl przyjętego porządku prac tezy te po przejściu przez dyskusję w Radzie będą przedmiotem obrad zjazdu ogólnego. Tezy brzmią następująco:

Zasady ogólne.

Dla wzmocnienia politycznego bytu Rzeczypospolitej nieodzowny jest gospodarczy rozwój kraju, w szczególności rozkwit gospodarstwa wiejskiego — podstawy dobrobytu ogólnego. Celowa ekonomiczna polityka państwa wypełni swe zadanie tylko przy zgodnym wysiłku samorządu, zrzeszeń rolniczych i pojedynczych obywateli.

Przy ustalaniu zakresu działania samorządu tery-

torjalnego sprawy gospodarstwa wiejskiego powinny znaleźć odpowiednie uwzględnienie.

Ze względu na bardzo wielką różnorodność warunków gospodarczych i kulturalnych Rzeczypospolitej obowiązki i uprawnienia samorządu terytorjalnego w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego muszą być określone w ramach bardzo luźnych, jednakże pewne minimum obowiązków w głównych dziedzinach działalności powinno być ustawowo określone.

Samorząd terytorjalny, stanowiąc jedno z ogniw ustroju państwowego, ma uzupełnić działalność władz rządowych, to też władze państwowe powinny dążyć do przekazywania samorządowi tych obowiązków, które z korzyścią dla dobra ogólnego przez samorząd mogą być wykonane.

Zważywszy, że Rzeczpospolita powinna tworzyć jeden zwarty, silny organizm gospodarczy, zważywszy, że zaniedbywanie przez samorząd jednego powiatu jego obowiązków mogłoby na szwank narazić interesy obywateli innych powiatów, należy, w miarę przekazywania samorządowi terytorjalnemu obowiązków o znaczeniu ogólnopństwowym, zabezpieczyć nadzór ze strony państwa nad ich wykonaniem i egzekutywą.

W ramach ogólnych uprawnień każdy okręg gospodarczy powinien opracować konkretny program, odpowiadający miejscowym potrzebom, a możliwy do zrealizowania przy rozporządzalnych środkach finansowych.

Przytem należy przestrzegać, co następuje:

1) w pierwszej kolejności muszą być wypełniane obowiązki ustawowo zastrzeżone, następnie z pośród zadań, nie nakazanych ustawami, takie, które zaspakajają najprymitywniejsze powszechne potrzeby, które mogą spowodować gruntowną i trwałą przemianę lub poprawę stosunków gospodarczych i fizjograficznych w kierunku korzystnym dla rozwoju gospodarstwa wiejskiego i podnieść dobrobyt szerokich mas rolników.

2) Samorząd terytorjalny nie powinien współzawodniczyć z dobrowolnymi organizacjami rolniczymi, lecz zajmować się tylko temi sprawami, które przekraczają siły zrzeszeń i siły jednostek. Jeżeli w pewnej okolicy siły społeczne, w dobrowolnych zrzeszeniach złączone, nie są należycie zorganizowane i nie mogą lub nie chcą przeprowadzić niektórych, cięższych na nich zadań, nieodzownych do podniesienia miejscowego gospodarstwa wiejskiego, samorząd w takich wyjątkowych okolicznościach może podjąć się czasowo wykonania tych zadań.

3) Pozostawiając zrzeszeniom rolniczym prace techniczne, związane z wykonaniem programu podniesienia gospodarstwa wiejskiego, samorząd terytorjalny powinien wspierać pracę organizacji przez wypłacanie zasiłków.

Zasiłki te powinny być wydawane na ściśle określone cele, związane bezpośrednio z pracą kulturalno-zawodową, przytem warunkiem przyznania zasiłku powinno być bezwzględne zagwarantowanie prowadzenia przez te zrzeszenia pracy zawodowej w duchu ogólnej polityki państwowej. Przy wyborze organizacji, którą samorząd zamierza wspierać, powinien się on kierować tą zasadą, że wspiera się nie samą dobrą inicjatywę,

ale przede wszystkim czynności, częściowo już dokonane własnymi środkami.

Celowość i prawidłowość zużycia zasiłków organy samorządowe powinny kontrolować.

4) Przy ustalaniu konkretnego programu dla każdego województwa pożądanym jest, aby wojewoda wysłuchał opinii przewidzianego ustawami miejscowego kolegialnego organu wojewódzkiego, którym w b. za-borze rosyjskim jest rada wojewódzka; gdzie takiego organu niema — opinii zjazdu przedstawicieli samorządu powiatowego.

Powinna być również zasięgnięta opinia miejscowych wojewódzkich zrzeszeń rolniczych.

Wskazane jest, aby w sejmiku powiatowym była wyłoniona komisja rolna, działająca w ścisłej łączności z miejscowymi zrzeszeniami rolniczymi.

Zadaniem komisji rolnej sejmiku powiatowego powinno być:

a) stawianie wniosków w zakresie spraw gospodarstwa wiejskiego,

b) wydawanie opinii w sprawach, dotyczących gospodarstwa wiejskiego, które wchodzi do sejmiku bez inicjatywy komisji,

c) układanie projektu budżetu w dziale gospodarstwa wiejskiego,

d) kierowanie i nadzorowanie z upoważnienia sejmiku czynności organów podwładnych sejmikowi w zakresie gospodarstwa wiejskiego, a także kontrolowanie organizacji społecznych, jeżeli one korzystają z zasiłków sejmiku.

W skład komisji powinni wchodzić:

a) członkowie sejmiku — wybitni rolnicy, jako rzecznicy strony finansującej akcję i odpowiedzialnej za czynności samorządu,

b) przedstawiciele zrzeszeń rolniczych lub inni wybitni rolnicy.

Obowiązki samorządu gminnego

w zakresie spraw gospodarstwa wiejskiego.

Obowiązki samorządu gminnego w zakresie spraw związanych z podniesieniem gospodarstwa wiejskiego powinny się ograniczyć do następujących:

a) budowa i utrzymanie dróg gminnych, a przeto obsadzanie dróg drzewami pożytecznymi w gospodarstwie,

b) opieka sanitarno-weterynaryjna nad zwierzętami gospodarskimi w szczególności ogledziny zwierząt i produktów zwierzęcych na targowiskach i w rzeźniach,

c) udział w melioracjach rolnych, w szczególności udział w tworzeniu spółek wodnych i związków wałowych, spółek leśnych, scalaniu gruntów, spółek pastwiskowych,

d) w razie wprowadzenia na obszarze gminy postanowień ustawy o nadzorze państwowym nad buhajami — zapewnienie posiadaczom krów i jałowic odpowiedniej liczby buhajów.

Zadania samorządu powiatowego

w zakresie spraw gospodarstwa wiejskiego.

Melioracje rolne.

Związki powiatowe samorządu terytorjalnego po-

winny opracować program melioracji swego powiatu, w szczególności — podstawowych prac, zapewniających odpływ wód, a także zabezpieczenie gruntów od szkodliwego działania wód.

Samorząd powiatowy powinien brać czynny udział w tworzeniu spółek wodnych dla zabudowania potoków, regulacji mniejszych rzek, osuszenia błot i t. p. i w tworzeniu związków wałowych dla ochrony od powodzi, nie wahając się przed stosowaniem w razie potrzeby prawnych środków przymusowych. Pożądanym jest, aby samorząd czynnie pomagał w przedwstępnych robotach, związanych z założeniem spółek wodnych.

Pod względem kolejności urzeczywistnienia zadań melioracyjnych samorząd powiatowy powinien naprzód wykonywać te roboty, które ze względów na interes publiczny są najniezbędniejsze i przy najmniejszym nakładzie pieniężnym przysporzą najwięcej korzyści.

Gdy zamierzone ulepszenia nie dadzą się wykonać siłami oddzielnych związków powiatowych, a leżą w interesie kilku powiatów, — związki samorządowe powinny dla wykonania zamierzeń połączyć się w spółki.

W poszczególnych wypadkach, w okolicach, wymagających większej liczby robót wodnych, samorządy powiatowe mogą obejmować kierownictwo robotami w powierzchniowym odwodnieniu przez własny personel, analogicznie do postępowania z robotami komunikacyjnymi.

Przy zalesianiu nieużytków, których nie da się przez odwodnienie zamienić na rolę, pastwiska lub łąki, samorządy powinny współdziałać w dostarczaniu materiału sadzonkowego i popierać zakładanie spółek leśnych.

Dla skutecznego poparcia melioracji wodnych, zalesiania nieużytków i scalania gruntów związki samorządowe powinny zwalniać obszary zmeliorowane, zalesione i scalone w całości lub częściowo na pewien okres czasu od danin samorządowych.

Weterynaryja.

Fundamentem, na którym powinien być oparty ustrój samorządowej służby weterynaryjnej, powinna być gmina lub grupa gmin. Lekarze okręgowi, pracujący w paru gminach, mogliby załatwiać w tym rejonie wszystkie obowiązki sanitarno-weterynaryjne, związane z zapobieganiem chorobom zaraźliwym, więc ogledziny w rzeźniach, na targowiskach, lecznictwo, szczepienia ochronne, jak i bezpośrednio tłumienie chorób zaraźliwych zwierzęcych pod kierunkiem i ścisłym nadzorem rządowych organów sanitarno-weterynaryjnych.

W wypadkach składania przez wojewodów odpowiednich wniosków samorządowi lekarze weterynaryjni powinni być upoważniani do przeprowadzania czynności, zastrzeżonych wyłącznie państwowym lekarzom weterynaryjni.

Pozostawiając do lepszych czasów budowę kosztownych szpitali zwierzęcych, samorządy powiatowe powinny tworzyć poradnie w paru lub kilku punktach powiatu, aby ludność całego powiatu nie miała do poradni zbyt daleko.

Sanitarna pomoc powinna być oparta na zasadzie samowystarczalności, t. j. na wpływach z opłat za udzielone porady lub leczenie.

Pożądanę jest tworzenie przy poradniach weterynaryjnych wzorowych kuźni i urządzanie kursów kucia koni.

Szkolnictwo zawodowe.

Gdzie środki finansowe i ogólne miejscowe warunki na to pozwalają, związki samorządowe powinny prowadzić szkoły gospodarstwa wiejskiego dla chłopców i dziewcząt.

Program szkół powinien być dostosowany do warunków gospodarstwa wiejskiego miejscowego drobnego rolnika, a gospodarstwo szkolne, nie wyłączając budowli, powinno być przykładem gospodarstwa, racjonalnie w kierunku dochodowym prowadzonego.

Sejmiki, nie utrzymujące własnych szkół gospodarstwa wiejskiego, powinny popierać szkoły już istniejące lub nowo zakładane przez organizacje społeczne i związki samorządowe sąsiednich powiatów, a także ułatwiać uczniom swych powiatów kształcenie się w innych szkołach.

Hodowla.

Jeżeli na obszarze pewnego powiatu, lub na jego części, będzie wprowadzona ustawa o nadzorze państwowym nad buhajami, związek samorządowy jest obowiązany wraz z gminami zainteresowanymi poczynić starania o zapewnienie posiadaczom krów i jałowic odpowiedniej liczby buhajów, uznanych za odpowiednie pod względem rasowym i indywidualnym do hodowli w tym okręgu.

Podniesienie techniki rolnictwa i ułatwianie zbytu płodów gospodarstwa wiejskiego.

Poza wyżej wymienionymi, wynikającymi z ustaw obowiązkami, które związki samorządu powiatowego mogą wykonywać bezpośrednio przez swe organy, przeważnie okaże się potrzebnem zainteresowanie się prowadzonymi przez zrzeszenia rolnicze sprawami popierania techniki wytwórczej i ułatwiania zbytu płodów gospodarstwa wiejskiego. W szczególności wskazane jest udzielanie przez związki samorządowe materialnego poparcia na następujące prace:

a) oświata pozaszkolna (kursy, pogadanki, pomoce naukowe, wycieczki);

b) nagrody na przeglądach, pokazach i lokalnych wystawach, zawody (konkursy) gospodarstw wiejskich; w razie wydawania zasiłków na przeglądy zwierzęce, fundusze powinny być przeznaczane przedewszystkiem na wyróżnianie najlepszych okazów płci męskiej;

c) utrzymanie instruktorów ogólno-rolniczych i specjalnych;

d) Organizacja kontroli dzielności użytkowej zwierząt gospodarskich;

e) nieodzowne dla kultury rolniczej prace ściśle doświadczałne w zakresie wytwórczości roślinnej i zwierzęcej, które nie mogą być prowadzone bez zasiłków państwowych i samorządowych.

Zakłady doświadczalne, mające znaczenie dla kilku powiatów, powinny być utrzymywane przy pomocy wszystkich zainteresowanych związków samorządowych.

f) w miejscowościach z mało rozwiniętym życiem społecznym może być wskazana pomoc samorządu w budowie składów, zaopatrzonych w odpowiednie urządzenia techniczne (chłodnie, urządzenia do czyszczenia zboża) na pomieszczenie produktów rolnych, a nawet przetwórnice (np. młeczarnie, młyny, rzeźnie, suszarnie owoców i warzyw), jednakże samorząd powiatowy nie powinien tych zakładów prowadzić we własnym zarządzie, lecz pozostawiać ich użytkowanie zarobkowym organizacjom rolniczym.

Miejscowe zakłady doświadczalne powinny znajdować się w ściślejszej łączności z państwowymi badawczymi zakładami naukowymi.

Prowadzenie przez samorządy na własny rachunek zakładów typu ognisk kultury rolniczej, ferm produkcyjnych, a zwłaszcza własnych dochodowych gospodarstw, jeżeli są na miejscu zrzeszenia rolnicze, mogące takie szkoły prowadzić, jest niewskazane. Jednakże w specjalnych okolicznościach może być zrobiony wyjątek dla szkółek drzew zarówno dzikich jak i owocowych i krzewów, przeznaczonych do odstępowania ludności do sadów, wysadzania dróg drzewami i zalesiania.

Ogólnie tezy nie napotkały na zasadniczy sprzeciw członków Rady, nie były więc szczegółowo omawiane. Poruszono tylko sprawę komisji rolnych w sejmikach i przy tej sposobności starły się poglądy na zasadniczą rolę samorządu powiatowego na polu popierania rolnictwa.

Jako zwolennik uznania powoływania przez sejmiki komisji rolnych za regułę, wystąpił p. Boguszewski z Warszawy, motywując swe stanowisko tem, że powołanie komisji specjalnych jest konieczne z racji szerokiego zakresu działania ogólnych organów pow. związku komunalnego i zasadniczego i wielkiego znaczenia prowadzenia przez sejmiki celowej polityki rolnej. Przez długi jeszcze czas samorząd powiatowy będzie u nas zastępował samorząd gospodarczy. Musi być więc do pełnienia tej roli odpowiednio zorganizowany. Mówca występuje również za pewnem ześrodkowywaniem akcji komisji rolnych w województwach i w centrali przy Biurze Zjazdów Samorządu Ziemińskiego.

P. Dziwanowski z Płocka uważa, że komisje mogą być przydatne tylko w specjalnych warunkach, gdy niema dostatecznie dobrze działających organizacji rolniczych. Zbyt dużo instytucji — to rozpraszenie sił. Zadaniem samorządu winno być subwencjonowanie zadań, podejmowanych dla rozwoju rolnictwa i kontrola wydawanych subwencji. Dopiero gdy niema inicjatywy społecznej, winny występować komisje sejmiku.

Senator Błyskosz uznaje potrzebę bezpośredniej akcji samorządu w dziedzinie popierania rolnictwa, bowiem organizacje rolnicze nie obejmują całej ludności, a są subwencjonowane z podatków, płaconych przez wszystkich.

P. Sobczyk z Jędrzejowa również był za bezpośrednią akcją samorządu, jako opartą na bardziej stałych podstawach, których brak w dobrowolnych zrzeszeniach. Akcja samorządu pomocy dla rolnictwa winna być wzmocnioną, do tego zaś, w myśl wniosku p. Boguszewskiego, potrzebne są komisje gospodarczo-rolne, jako fachowe organy, oraz wojewódzkie związki i centrala tych komisji.

Natomiast p. Poniatowski z Sarn wypowiedział się odmiennie. Według niego, komisje, aczkolwiek bardzo pożądane, winny ograniczyć się do roli rozdzielania subwencji i kontroli ich użycia. Akcja bezpośrednia daje małe wyniki, bowiem praca instruktorów sejmikowych jest trudną do skontrolowania, zaś gospodarka, prowadzona przez ciało kolegjalne, zwykle nie dopisuje.

Pp. Dalbor z Krotoszyna i Dietl z Inowrocławia wypowiedzieli się zasadniczo za powoływaniem komisji rolnych nawet w b. dzielnicy pruskiej, gdzie istnieje samorząd rolniczy.

P. W. Gajewski polemizował z p. Poniatowskim. W znacznej mierze, według niego, wyniki pracy zależą od doboru ludzi. Za akcją bezpośrednią sejmików na polu popierania rolnictwa przemawia również dużo przykładów jak i przeciw.

P. Boguszewski przemawiał jeszcze przeciwko zleceniu dziejszemu radom wojewódzkim obowiązkowych funkcji w zakresie rolnictwa, są to bowiem ciała organizacyjne, nie przystosowane do podobnej działalności.

Sen. Zdanowski poparł powyższe zdanie co do rad wojewódzkich, natomiast wypowiedział się przeciwko koncepcji tworzenia wojewódzkich związków w regulę oraz centralizowania działalności sejmikowych komisji rolnych. W programie prac zarządu Rady Zjazdów leży powołanie komisji rolnej, która może zastąpić narazie proponowaną centralę; zaś związki wojewódzkie można będzie zastąpić specjalnymi zjazdami wojewódzkimi.

W głosowaniu Rada większością głosów przyjęła wnioski p. Boguszewskiego, które brzmią: 1) „Powolywanie w sejmikach komisji rolnych należy uważać za wskazaną regulę”; 2) „Nie należy dążyć do nadawania radom wojewódzkim kompetencji w sprawach rolnych”.

Natomiast wniosek o utworzenie centrali komisji sejmikowych, wobec oświadczenia sen. Zdanowskiego o zamiarze zorganizowania komisji rolnej przy Zarządzie B. Zj. S. Z., p. Boguszewski cofnął.

3. W dalszym ciągu obrad Rada przystąpiła do rozważań też w dziedzinie zdrowia publicznego, wysuniętych przez d-ra Zaroskiego z Brześcia, który jednak z powodu choroby nie mógł na zebranie przybyć. Tezy wydrukowane były w n-rze 5 „Samorządu”. W zastępstwie d-ra Zaroskiego tezy uzasadnił p. J. Bek.

W dyskusji nad tezami p. Lamot z Pińczowa wyraził pogląd, że nierealnym jest projekt tworzenia organizacji zapobiegawczej i prowadzenia szerokiej propagandy wśród ludności wiejskiej, która wogóle nie jest przyzwyczajona do korzystania z opieki lekarskiej. Bardziej celową wydaje się droga inna — organizowania bezpłatnej lub mało płatnej pomocy lekarskiej i tą drogą propagowanie higieny. W jednym z powiatów z takiej pomocy w ciągu jednego roku skorzystało 20 tysięcy ludzi, ci dopiero stanowią podatny materiał do propagandy. Osobiście jest wielkim zwolennikiem lekarzy rejonowych, gdyż jest to najlepsza droga do propagowania zasad zdrowotności publicznej. Lekarze ci winni z obowiązku opiekować się szkołami.

P. W. Gajewski zwrócił uwagę na kosztowność tej akcji. Porównanie cyfr budżetów wszystkich sejmików powiatowych, wynoszących około 80 milionów złotych, z wydatkami kas chorych za r. 1924 w sumie 120 milionów zł., mówi, że bezpłatne leczenie bardzo drogo kosztuje. Z 80 milionów, będących w rozporządzeniu sejmików, możemy przeznaczyć na zdrowotność 8—12 milionów. Nie jest to tak dużo, by można mówić o znacznym rozszerzeniu wydatków na zdrowotność i dlatego uważa za wskazane podtrzymać zasadę płatnego leczenia. W granicach jednak dzisiejszych wydatków należy dążyć do osiągnięcia lepszych rezultatów pracy. Winno się lepiej wyszukać pracę lekarzy powiatowych. W tej dziedzinie nie panują zdrowe stosunki, niektórzy lekarze mają po kilka uposażeń z różnych źródeł. Uważa, że za cenę dobrego wynagrodzenia ze strony sejmiku lekarza powiatowego należy zatrudnić całkowicie dla celów akcji zapobiegawczej.

P. J. Osmolowski z Pińska nie podtrzymuje zasady bezpłatnego leczenia, ponieważ w dzisiejszym stanie finansów jest ona niemożliwa do zrealizowania, uważa jednak, że obowiązkiem samorządu jest udostępnić ludności wogóle jakąkolwiek pomoc lekarską. Z pomocy lekarzy prywatnych ludność nie może korzystać, bo jej na to nie stać. To zjawisko występuje jaskrawo w województwach wschodnich, tam też sejmiki musiały się zająć organizacją rejonów i punktów lekarskich. Tymczasem akcja oszczędnościowa idzie tak daleko, że kasuje tę całą organizację. W r. b. jeden tylko powiat w woj. poleskim zmuszony był do skasowania 7 punktów lekarskich. Władza nadzorcza zmusza nawet ten powiat do skasowania potrzebnego w tej okolicy szpitala. W tych warunkach głównym postulatem winno być nie rozszerzanie akcji zdrowotnej, a konieczność utrzymania stanu dzisiejszego.

P. Dalbor z Krotoszyna mówił o organizacji służby zdrowia w b. zaborze pruskim. Dzisiejszy stan tej organizacji nie nie pozostawia do życzenia, to też omawiane na Radzie zagadnienia nie dotyczą tego zaboru.

P. Hupka z Kolbuszowej wskazał na kasy chorych, jako na zbiorniki znacznych funduszy, które powinny być używane na akcję zdrowotną, czego jednak się nie czyni. Samorząd powiatowy winien zainteresować się bliżej kasami chorych i wpływać na wybory do tych kas.

Dłuższe przemówienie wygłosił dyrektor Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia d-r Wroczyński. Powiaty przy swych ograniczonych środkach, małe tylko sumy mogą łożyć na zdrowotność. To też postulat utrzymania bez zmian dzisiejszego stanu np. szpitalnictwa ma aktualne znaczenie. Gen. Dyrekcja Służby Zdrowia ma kłopoty z przekazywaniem samorządom szpitali na kresach. Szpitale te po przekazaniu są w wielu wypadkach likwidowane, bo samorządy nie mają środków na ich utrzymanie. Dalej d-r Wroczyński przy-

tacza szereg cyfr, ilustrujących stan akcji zdrowotnej sejmików woj. Nowogródzkiego*) i przychodzi do przekonania, że samorząd powiatowy zbyt małą część swych środków poświęca akcji sanitarnej.

W sprawie zgłoszonych też d-r Wroczyński uznał, że nie biorą one pod uwagę stanu rzeczy w b. zaborze pruskim. Tam lekarz powiatowy jest zarazem lekarzem-higienistą sejmiku powiatowego. Ten rodzaj organizacji uznaje za najlepszy i najoszczędniejszy. Do zadań specjalnych sejmiki mogą angażować specjalistów oddzielnie. Co do drogi postępowania, to podziela zdanie p. Lamota, że prowadzi ona przez organizację rejonów i przychodni lekarskich, jako wstęp do szerszej akcji zapobiegawczej. Ogólnie uważa tezy za teoretyczne. Program prac samorządu na polu zdrowia publicznego winien zawrzeć się w: a) utrzymaniu dzisiejszego stanu szpitalnictwa, b) walce z chorobami zakaźnymi, gruźlicą i wenerją. W zakresie organizacji — lekarz powiatowy winien być zarazem lekarzem-higienistą sejmiku.

Na tem Rada dyskusję nad zgłoszonymi tezami zakończyła. Wniosków i poprawek do tez nie zgłoszono; uważano tezy za informacyjne.

4. Następny referat wygłosił d-r M. Jaroszyński o środkach oszczędności w administracji powiatowych związków komunalnych. Mówca wskazał, że zagadnienie oszczędnej administracji publicznej było omawiane w sferach samorządowych od szeregu lat. Akcja prowadzona w tym zakresie przez organizację samorządową dała już nawet duże rezultaty. Należy prowadzić w dalszym ciągu tę akcję, a jednocześnie przeciwstawić się zbyt daleko posuniętej urzędowej reglamentacji działalności samorządu, która doprowadziła do wkraczania organów nadzorczych w szczegóły życia związków komunalnych i bezpośredniego decydowania o nich. W ten sposób przekreślono właściwie samorząd, z drugiej zaś strony nie osiągnięto zamierzonego celu — oszczędności.

Referent w konkluzji swego referatu przedstawił Radzie następujące tezy:

I.

1. Szczegółowe normy oszczędności w samorządzie, wprowadzone przymusowo w drodze ustaw lub rozporządzeń rządu, dają naogół wyniki ujemne. Pozbawiają samorząd jednej z najistotniejszych jego cech dodatkowych: samodzielności decyzji. Wyrażając się z konieczności w przepisach szablonowych, gwałcą równocześnie inną istotną cechę samorządu — indywidualność. Stosowanie jednego szablonu do różnych stosunków nie prowadzi do oszczędności.

Uznając skrajną oszczędność w administracji komunalnej za bezwzględny nakaz chwili, należy dotychczas stosowany system narzucania samorządowi z zewnątrz szczegółowych norm oszczędnościowych zastąpić konsekwentnym systemem środków, opartych o czynniki, tkwiące wewnątrz samorządu.

2. Najważniejszym i najistotniejszym warunkiem celowego, a tem samem oszczędnego działania samorządu jest istnienie ścisłej harmonii pomiędzy ludnością danego terytorjum a organami komunalnymi, reprezentującymi tę ludność. Jak najrychlejsze przeprowadzenie nowych wyborów do reprezentacji samorządowych w b. zaborze rosyjskim i w Małopolsce jest tedy nieodzowne także z punktu widzenia polityki oszczędnościowej.

3. Wielki nacisk należy położyć na dobre funkcjonowanie kontroli nad działalnością związków komunalnych, a zwłaszcza nad ich gospodarką finansową. Wzmocnienie kontroli faktycznej ze strony władz nadzorczych, o ile nie przekracza granic, wynikających z samej istoty samorządu, jest w zasadzie pożądane, daje jednak stosunkowo najślabsze wyniki. Należy tedy tembardziej ożywić inne rodzaje kontroli, obecnie zaniedba-

*) Gospodarka sanitarna samorządowa w woj. Nowogródzkiem — d-ra Domańskiego. „Samorząd” Nr 7 z 1926 r.

ne, a mianowicie publiczną kontrolę ze strony ogółu ludności, oraz kontrolę wewnętrzną, wykonywaną przez same organy samorządowe.

4. Wzmocnienie kontroli publicznej nastąpi przez szerokie i istotne, a nie tylko formalne stosowanie przepisów, mających na celu ten właśnie sposób kontroli, a mianowicie:

a) przez takie stosowanie przepisów o publiczności posiedzeń reprezentacji komunalnych, aby możliwie jak najszersza publiczność rzeczywiście mogła być obecna na posiedzeniach.

b) przez ścisłe przestrzeganie przepisów rozp. Prez. Rzplitej z d. 7 czerwca 1924 r. (Dz. Ust. R. P. str. 51, p. 522) o wykładaniu budżetów związków komunalnych do publicznego przeglądu i staranie się o to, aby przepisy rzeczono nie były czczą formalnością.

c) przez ogłaszanie uchwał reprezentacji komunalnych (art. 47 ustawy o finansach komunalnych) w sposób, któryby pozwolił wnosić, że treść uchwał tą drogą naprawdę dojdzie do wiadomości zainteresowanej ludności.

5. Należy użyć wszelkich środków, powodujących ożywienie działalności sejmików (rad) powiatowych, jako organów uchwalających i kontrolujących komunalną administrację powiatową. Posiedzenia sejmików należy zwoływać nie tylko w terminach, przewidzianych przez formalne przepisy ustawy, lecz zawsze, ilekroć zajdzie rzeczywista potrzeba wypowiedzenia się reprezentacji powiatowej.

Jak największy nacisk należy położyć na dokładne przygotowanie obrad sejmiku. W tym celu do zawiadomień o terminach posiedzeń, kierowanych do poszczególnych członków, należy dołączyć możliwie szczegółowy porządek dzienny oraz treść najważniejszych wniosków, które mają być zdecydowane na posiedzeniu. W wypadkach, kiedy na porządku dziennym posiedzenia znajduje się uchwalenie preliminarza budżetowego lub przyjęcie zamknięcia rachunkowego i udzielenie absolutorjum wydziałowi, do zawiadomienia należy dołączyć szczegółowy preliminarz wraz z uzasadnieniem względnie szczegółowe zamknięcie rachunkowe wraz z treścią opinii komisji rewizyjnej w sprawie absolutorjum.

Porządek dzienny posiedzeń sejmiku powinien być ponadto podawany do publicznej wiadomości.

6. Czynności kasowe i rachunkowe biura wydziału powiatowego pod względem formalnej prawidłowości bada wydział powiatowy za pośrednictwem stałej komisji kontrolującej, złożonej z członków wydziału, a w razie potrzeby także z prywatnych rzeczoznawców. Komisja przeprowadza kontrolę co najmniej raz na miesiąc.

7. Gospodarkę finansową powiatowego związku komunalnego kontroluje sejmik za pośrednictwem stałej komisji rewizyjnej, składającej się z członków sejmiku i w razie potrzeby z prywatnych rzeczoznawców.

Badaniu komisji rewizyjnej podlega:

a) zgodność całej gospodarki i poszczególnych wydatków z uchwalonym preliminarzem budżetowym,

b) formalna prawidłowość całej rachunkowości i kasowości, oraz poszczególnych operacji rachunkowo-kasowych,

c) celowość przedsięwzięć, posiadających znaczenie finansowe oraz celowość poszczególnych wydatków.

Komisja rewizyjna bada całą gospodarkę powiatowego związku co najmniej raz na rok po zamknięciu rachunków za poprzedni okres budżetowy i z przeprowadzenia rewizji składa sprawozdanie sejmikowi przed zatwierdzeniem przez sejmik zamknięcia rachunkowego i udzieleniem wydziałowi absolutorjum.

II.

8. Istotne i trwałe redukcje wydatków administracyjnych pow. zw. komunalnych można jedynie osiągnąć drogą gruntownej zmiany organizacji pracy w szerokim tego słowa znaczeniu.

9. Nieodzownym warunkiem prawidłowej organizacji pracy w biurach wydziałów powiatowych i osiągnięcia największych rezultatów przy możliwie najmniejszym personelu jest należyty dobór sił pracowniczych.

Wszyscy nowo przyjmowani pracownicy komunalni, zarówno referendarscy, jak i rachunkowi, oraz manipulacyjni, winni posiadać *fachowe* przygotowanie teoretyczne i praktyczne, kwalifikujące ich specjalnie do danego rodzaju pracy komunalnej.

Biuro Zjazdów Samorządu Ziemińskiego, jako centralna organizacja, wyrażająca potrzeby samorządu, winna wpływać na należyte zorganizowanie studjów komunalnych w uczelniach wyższych i średnich zawodowych. Ponadto winno Biuro pośredniczyć w przyjmowaniu na praktykę do biur wydziałów powiatowych tych osób, które ukończyły teoretyczne studja komunalne.

10. Poziom teoretycznego wykształcenia fachowego oraz wyrobienia praktycznego tych pracowników, którzy bez ukończenia specjalnych studjów komunalnych pełnią obecnie obowiązki w związkach komunalnych, należy podnieść przez organizowanie kursów dokształcających. Przez kursy takie zasadniczo przejść winni wszyscy pracownicy komunalni tej kategorii.

11. Z punktu widzenia podniesienia do maximum wydajności pracy urzędniczej zachodzi konieczna potrzeba jaknajbardziej ustawowego unormowania stosunków prawnych urzędników komunalnych i wyjścia z dzisiejszego stanu niepewności i tymczasowości.

12. Wewnętrzną organizację biur wydziałów powiatowych oraz sposób załatwiania spraw należy jaknajrychlej zreformować.

Metody pracy, stosowane w urzędach państwowych, nie powinny być przeszczepiane do biur komunalnych z powodu odmienności warunków, wpływających już z samej różnicy wielkości poszczególnych związków komunalnych w porównaniu z państwem oraz z powodu możliwości stałej faktycznej kontroli aparatu administracyjnego komunalnego przez czynniki, decydujące w samorządzie, co jest niemożliwe w tym stopniu w administracji państwowej.

Wytyczne sprawy w tym zakresie powinny być następujące:

a) biuro wydziału powiatowego wraz z rachubą i kasowością stanowi aparat możliwie prosty, jednokomórkowy (bez podziału na stałe wydziały czy oddziały), skupiający wszystkie kierunki działalności danego związku komunalnego pod bezpośrednim kierownictwem wykonawcy uchwał kolegów samorządowych, t. j. starosty.

b) przez jak najszersze zastosowanie bezpośrednio i ustnego załatwiania spraw bieżących przez osoby,

k którym przysługuje prawo decyzji, obrót papierowy ogranicza się do niezbędnego minimum.

c) ewidencje stałe, prowadzone w celu umożliwienia czy ułatwienia kontroli, ogranicza się do minimum, wzmacniając natomiast stałą kontrolę faktyczną ze strony osób i kolegów decydujących.

d) w celu uproszczenia manipulacji biurowej, zaoszczędzenia czasu i materiału oraz spotęgowania wydajności i dokładności pracy, stosuje się w możliwie szerokiej mierze metody, wypróbowane w instytucjach prywatnych oraz zdobycze techniki biurowej (np. używanie maszyn do pisania przez referentów, blankiety dla pism szablonowych, stenografia, maszyny do powielania pism, tablice i maszyny do rachowania i t. p.).

13. Winno być obowiązkiem Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego stałe opracowywanie środków i systemów, zmierzających do ulepszenia organizacji pracy w związkach powiatowych oraz wytworzenie stałej poradni i instruktorjat w tym zakresie.

14. Wydziały powiatowe winny się kierować temi samymi zasadami należytej organizacji pracy w stosunku do urzędów gminnych i dążyć do odciążenia ich od zbędnej pracy biurowej. W tym celu należy poddać rewizji wyrobione metody działania inspektorów samorządu gminnego w b. dzielnicy rosyjskiej i przystosować do współczesnych warunków ich obowiązki i sposób ich wykonywania.

• 15. W parze z doskonaleniem organizacji i metody pracy w administracji komunalnej pójść winno dalsze redukowание personelu pracowniczego. Dotyczy to w pierwszym rzędzie tych powiatów, w których liczba pracowników dziś jeszcze przewyższa normy, jakie się wyrobiły w przeważającej liczbie powiatów.

III.

16. Bardzo poważną redukcję wydatków na administrację publiczną można osiągnąć przez ścisłe rozgraniczenie zakresu działania pomiędzy urzędami państwowymi i organami samorządu. Rozgraniczenie owo jest równocześnie niezbędnym warunkiem podniesienia sprawności działania organów administracyjnych w tych dziedzinach, w których dzisiaj działają równocześnie urzędy państwowe i samorząd.

Rozgraniczenie zakresu działania pójść winno po linii zupełnego przekazanie pewnych funkcji administracji organom samorządu i zupełnego zniesienia odpowiedzialnych organów państwowych I instancji, względnie skasowania odpowiednich funkcji tych organów.

Za dojrzałe do rychłego i całkowitego przekazania organom samorządu powiatowego należy uznać następujące funkcje administracyjne, sprawowane w I instancji przez urzędy państwowe.

- a) administracja drogowa (skoncentrowanie zarządu drogami państwowymi, wojewódzkimi i powiatowymi w ręku samorządu powiatowego),
- b) administrację budowlaną,
- c) administrację sanitarną,
- d) administrację weterynaryjną.

16. Funkcje, wykonywane obecnie przez rady szkolne powiatowe, należy całkowicie przekazać organom powiatowych związków komunalnych.

17. Równocześnie ze ścisłym określeniem i rozgraniczeniem działania należy przeprowadzić reformę obec-

nej skarbowości komunalnej w kierunku rozgraniczenia źródeł dochodowych samorządu i państwa i zapewnienia związkom komunalnym takich dochodów, jakie są niezbędne w celu należytego wypełnienia zadań, ciążących na samorządzie.

Rozgraniczenie źródeł dochodów państwa i samorządu jest równocześnie postulatem oszczędności, obecny bowiem system dodatków do podatków państwowych komplikuje administrację skarbową i powoduje nadmierne koszty administracyjne.

P. Hupka z Kolbuszowej nie ma zaufania do akcji oszczędnościowej rządu, prowadzi się ją bowiem od kilku lat — bezskutecznie. Samorząd winien rządowi pomóc i dlatego proponuje utworzyć z funduszy komunalnych wielką nagrodę za najlepszą pracę, która miała za zadanie wskazać gdzie, co i jak można oszczędzić w administracji państwowej i samorządowej.

Posel Bogusławski uważa, że natworzono za dużo organów oszczędnościowych i to z samych urzędników. Nieoszczędność w wielu wypadkach jest w samorządzie akcją władz nadzorczych, zmierzająca do nowych wydatków.

Minister Raczkiewicz wyodrębnił z tego referatu tezy zagadnienia: 1) akcja oszczędnościowa, 2) rozgraniczenie kompetencji władz rządowych i samorządu, 3) racjonalna organizacja pracy.

Rząd idzie po linii oszczędności w budżecie państwowym i daje wskazówki samorządowi w tym kierunku. Może się zdarzyć, że wykonanie tych wskazówek jest zbyt drobiazgowo. Rząd musi jednak wpłynąć na obniżenie wydatków samorządowych — jest to droga doraźna. Z tezami referatu o rozgraniczeniu kompetencji zgadza się, jest zwolennikiem przekazania samorządowi szeregu agend. Racjonalna organizacja pracy jednak — to problem dziś ogólnie europejski — trudny do szybkiego urzeczywistnienia.

P. J. Osmałowski uważa, że zarządzenia oszczędnościowe dają często więcej szkody, niż pożytku, bo godzą w istotne potrzeby, jak szkoły, drogi i zdrowie publiczne. Nie jest to dobre z punktu widzenia państwowości polskiej na kresach.

Ograniczenia dotyczą różnych drobiazgów, budżety są do gruntu przerabiane w województwach.

Sen. Zdanowski. Zarzuty o bezskutecznej działalności rządu na polu oszczędności są niesłuszne. Taka sama akcja w państwach zachodnich również trwa lata. Tezy referenta wskazują, że głównie akcję oszczędnościową należy prowadzić od wewnątrz. Jest to teoretycznie słuszne, ale też słusznym jest, że i pewna reglamentacja z góry zrobiła swoje. Sprzeciwia się więc drugiej części pierwszej tezy. Również przeciwny jest wzmocnieniu działalności kolegów samorządowych ponad niezbędną potrzebę.

P. S. Miklaszewski wskazuje na podstawy akcji oszczędnościowej rządu: wnioski komisji oszczędnościowych wojewódzkich. Dalej mówi o zamierzeniach, jak ustawie o związkach celowych, zespoleniu biur starostw i wydziałów powiatowych i t. p.

Wice-Minister Skarbu p. Markowski porusza akcję oszczędnościową z punktu widzenia ogólnego. Musi ona być ujęta znacznie szerzej niż dziś, bo winna objąć cały budżet państwowy brutto, a więc cyfrę około 3 miliardów zł. Dzisiejsze reformy dotyczą specjalnie wydatków osobowych, t. zn. zaledwie 1/3 części ogólnego budżetu brutto. Zachodzi wielka potrzeba ograniczenia wydatków, choćby to było jednoznacznie z wyrzeczeniem się pewnych dziedzin pracy. Dotyczy to i organów rządowych i samorządowych. Rząd jest naciskany o to ze strony społeczeństwa, robi nie zawsze dobrze przemyślane posunięcia, ale zawsze są z tych alarmów jakieś rezultaty. Tezy referenta stanowią jednak tylko fragment zagadnienia. Skonstruowane są stopniowo od zadań łatwiejszych do trudniejszych. Nie mówią natomiast o tem, czego samorząd ze swej działalności ma się wyrzec.

Według p. W. Gajewskiego szkodliwym jest wogóle omawianie ograniczeń wydatków, jako oszczędności, wyrabia to błędne przekonanie o rozrzutnej gospodarce. W stosunku do osiągniętych wyników akcja oszczędnościowa jest nazbyt głośna. Uważa, że zagadnienie sprowadza się do realnych oszczędności w życiu prywatnym i intensywnej działalności władz publicznych.

P. Bukowski ze Stanisławowa omawia zarządzenia Min. Spraw Wewn., które dzięki swemu szablonowemu ujęciu w praktyce często przynoszą więcej szkody, niż pożytku.

P. S. Kauzik jest za ograniczeniem z góry źródeł dochodowych samorządu, który czerpie z tych samych źródeł, co i państwo. Wskazuje na braki, jego zdaniem, w gospodarce samorząd-

dowej; zaduży personel w niektórych szpitalach, niewyzyskanie gospodarstw rolnych, zawysokie wynagrodzenie personelu (dodatek komunalny), utrzymywanie gimnazjów i t. p. To są przejawy, które wymagają reglamentacji — wszystko jedno czyje. W końcu zaleca system budżetów kwartalnych.

P. Zagórski ze Skąlatu prosi o indywidualne traktowanie związków samorządowych. Nie widzi, by administracja państwowa była tańszą od samorządowej, owszem uważa, że jest przeciwnie. Z punktu widzenia stosunków małopolskich sprzeciwia się tezie o przejęciu przez samorząd powiatowych lekarzy weterynarii.

P. Tyralski z Jarosławia uważa za klęskę dzisiejszy stan rzeczy, w którym samorząd nic nie może robić we właściwym czasie. Terminy płatności podatków są nieodpowiednie, budżety i statuty nie są na czas zatwierdzane.

Sen. Błyskosz uważa, że akcja oszczędnościowa Rządu dotyka przedewszystkiem bezpośrednie potrzeby szerokich warstw

ludności. Redukuje się wydatki na drogi, na szkoły, nikt jednak nie słyszał o redukcjach w urzędach wyższych, które raczej rozrastają się zamiast maleć.

W końcu przemawiał d-r M. Jaroszyński, wyjaśniając podnoszone wątpliwości i odpierając zarzuty.

Rada postanowiła uznać tezy za przyjęte z wyjątkiem tych, do których zgłoszone zostały obiekcje. Tezy kwestionowane Rada przekazała Zarządowi do uzgodnienia.

Na tem Rada wyczerpała dyskusję nad tezami, przeznaczonymi na Zjazd ogólny.

5. Obrady zamknięte zostały odczytaniem przez senatora Zdanowskiego protokołu komisji rewizyjnej, która w składzie pp. Boguszewskiego, Hupki i sen. Błyskosza przeprowadziła rewizję rachunkowości Biura Zjazdów. Komisja znalazła tę rachunkowość w zupełnym porządku.

Na tem dwudniowe obrady Rady Zjazdów zostały wyczerpane.

Ze Zrzeszenia Samorządów Powiatowych.

ZRZESZENIE SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH W R. 1925.

Rok 1925 upłynął na reorganizacji i przystosowaniu Zrzeszenia Samorządów Powiatowych do wymagań nowego statutu, jak również do możliwości obsłużenia najmiejtniej sejmików i innych samorządów.

W pierwszym rzędzie zlikwidowano Wydział Handlowy, który nie był przystosowany do potrzeb samorządów, a swemi operacjami, w okresie stagnacji gospodarczej, naraził Zrzeszenie Samorządów Powiatowych na znaczne straty. Zamiast Wydziału Handlowego, który prowadził operacje handlowe, powołano dział komisowy, ograniczony ściśle do obsługi samorządów. Dział ten załatwił z korzyścią dla sejmików cały szereg zleceń.

W Składnicy Sanitarnej, powstałej z nabytego od rządu Państwowego Zakładu Aprowizacji Sanitarnej, wyprzedawano te towary, które obciążały niepotrzebnie Składnicę, a nie były przydatne dla celów sanitarnych samorządów. Tą drogą starano się przystosować Składnicę do potrzeb członków. Jednocześnie starano się ustalić ostateczną sumę, jaką Zrzeszenie miało uiścić w myśl szacunku i opinii powołanych w swoim czasie superarbitrów. Dzięki życzliwemu stanowisku Rządu uzyskano ustępstwo 20% od sumy szacunkowej, co umożliwiło Składnicy normalny rozwój.

Dla pomocy samorządom w zakresie budownictwa, które na początku roku 1925 zapowiadało się, dzięki obietnicom kredytowym Rządu, dość poważnie, utworzono referat budowlany, który, na skutek umowy ze Spółdzielnią Architektoniczną, nie obciążał finansowo Zrzeszenia i dawał możliwość samorządom planowej pracy w tym zakresie. Przewidywania Rządu nie sprawdziły się i referat budowlany nie mógł odegrać wybitniejszej roli w pracach samorządów. Czeka na lepszą konjunkturę budowlaną.

W dziale zadrzewiania nieużytków, na skutek zabiegów i opinii Zrzeszenia Samorządów Powiatowych, 12 sejmików uzyskało zapomogi na sumę 35.000 zł., oraz 4 sejmiki kredyt w Banku Rolnym na sumę 40.000 zł. Pomimo pewnych braków, które się uwidoczniły w pracy, pierwszy poważniejszy krok w tym zakresie został jednak zrobiony.

Zreorganizowano i uporządkowano Drukarnię Zrzeszenia Samorządów Powiatowych. Dokonano w

niej ulepszeń technicznych, nabyto maszynę do składania (Intertyp) systemu amerykańskiego. Maszyna zakupiona została na dogodnych warunkach kredytowych (20 rat miesięcznych). Została puszczona w ruch w końcu grudnia ub. r.

Doceniając znaczenie wydawnictw samorządowych, zapoczątkowana została przez Zrzeszenie Samorządów Powiatowych przy piśmie „Samorząd” „Biblioteka Samorządowa”. Komitet redakcyjny „Biblioteki” i pisma „Samorządu” jest wspólny z Radą Zjazdów Samorządu Ziemińskiego. Wydaną została praca d-ra Nowakowskiego: „Zasady zwalczania chorób zakaźnych”; praca p. J. Beka: „Działalność Rady Powiatowej w Limanowej”, oraz „Kalendarz Samorządowy”. Książka d-ra Nowakowskiego została wyczerpana, inne są na wyczerpaniu.

Postanowiono również powiększyć objętość pisma „Samorząd”.

Jak z tego widzimy, Zarząd Zrzeszenia Samorządów Powiatowych prowadził najrozmaitsze agendy, przystosowując je do potrzeb samorządów. Agendy te mieściły się w różnych lokalach, rozsianych po całym mieście. Utrudniało to sprężystą i oszczędną organizację. Po wypowiedzeniu lokalu Składnicy Sanitarnej na ul. Bema przez władze wojskowe, Zarząd postarał się o znalezienie lokalu przy ul. Leszczyńskiej 6, który pomieścił w sobie wszystkie agendy Zrzeszenia, umożliwiając ich lepszą organizację i możliwość rozwoju na przyszłość.

Dało to możliwość dokonania poważniejszych redukcji personalnych, a także i wydatków rzeczowych, co wpłynęło poważnie na zmniejszenie kosztów handlowych Zrzeszenia Samorządów Powiatowych.

W ciągu roku 1925 przystąpiło do Zrzeszenia już na podstawie nowego statutu, przewidującego 1000 zł. udziały oraz 5-krotną odpowiedzialność 7 nowych sejmików powiatowych, a 13 dawnych członków zawiadomiło Zarząd o uzupełnieniu udziału do 1000 zł. i przyjęciu odpowiedzialności. Rok 1925 dla Zrzeszenia Samorządów Powiatowych jest zwrotnym w jego działalności. Zreorganizowało się i przystosowało do warunków, oparło się na właściwych i mocnych fundamentach, jak to widzimy z jego bilansu za 1925 r.

Dalszy rozwój Zrzeszenia zależy w znacznej mierze od aktywności członków Sejmików Powiatowych.

Bilans Zrzeszenia Samorządów Powiatowych w Warszawie

na dzień 1-go stycznia 1926 roku.

STAN CZYNNY

1. Kasa			
saldo kasowe		27.38	
2. P. K. O.			
a) C-to Nr. 50.185	319.62		
b) " " 1.520	130.17		
c) " " 9.265	18.40		
d) " " 50.777	653.23		
e) " " 10.014	76.75	1.198.17	
3. Banki			
a) B-k Gospod. Kraj. C-to 443	691.10		
b) Spółdz. Bank Społeczny	94.89		
c) Polski Bank Komunalny	95.73		
d) Pocztowa Kasa Oszczędności	372.91	1.254.63	
4. Weksle			
a) Weksle w portfelu	170.00		
b) " na inkaso	11.470.34		
c) " protestowane	6.715.20	18.355.54	
5. Papiery %			
a) 20 szt. obl. 5% poz. dol.	525.00		
b) 2 " Akcji B-ku Polskiego	126.00	651.00	
6. Towary			
a) Towary własne	89.938.22		
b) " przyj. w komis	478.75	90.416.97	
7. Wydawnictwa		16.986.00	
8. Maszyny i przyrządy drukarskie		57.522.61	
9. Ruchomości		12.938.93	
10. Odbiorcy		102.465.71	
11. Awanse		4.081.38	
12. Sumy przechodnie		4.246.79	310.145.11
Agendy Z. S. P.:			
a) Drukarnia		66.661.09	
b) Tygodnik „Samorząd“		41.484.63	108.145.72
Ogółem		418.290.83	

STAN BIERNY.

1. Akcepty			
2. Gener. Dyrekcja Służby Zdrowia		62.100.45	
3. Dostawcy		129.951.01	
a) Dostawcy agend samodz.	35.736.80		
b) " Ref. Kom. Handl.	4.399.75	40.136.55	
4. Bank Gosp. Kraj. C-to Pro Diver.		3.755.70	
5. Kapitał udziałowy		16.226.03	
6. Kapitał zasobowy:			
a) Saldo z 1924 r.	18.723.19		
b) Zysk za 1925 r.	39.252.18	57.975.37	310.145.11
Agendy Z. S. P.			
a) Biuro Centralne		62.405.88	
b) Składnica Sanitarna		45.739.84	108.145.72
Ogółem		418.290.83	

NB. Pozycje pod tytułem: „Agendy Z. S. P.“ stanowią rozrachunki wewnętrzne, które saldując się wzajemnie, na stan bilansu nie mają wpływu

Buchalter Z. S. P.
P. Pokora.

Prezes Zarządu Z. S. P.
Wł. Korsak.

Z życia samorządu.

PRASA SAMORZĄDOWA.

Samorząd Będziński, organ Wydziału Powiatowego w Będzinie, zapowiada w pierwszym numerze z r. b. zmiany w swym układzie. Pismo nadal pozostaje organem urzędowym Wydziału Powiatowego, zamieszczać więc będzie przede wszystkim urzędowe publikacje, związane z życiem samorządu. Istotne zmiany redakcja zamierza wprowadzić do części nieurzędowej: — „przez wprowadzenie periodycznych sprawozdań z działalności powiatowego związku komunalnego i jego organów wykonawczych, przez poruszanie spraw ważniejszych z zakresu ich działania, dążąc wytrwale do tego, by organ był żywym odzwierciedleniem stosunków rozwijających się w powiecie i by podtrzymywał stałe kontakty z najaktualniejszymi zagadnieniami samorządu powiatowego, oraz gminnego”. — Nadto redakcja zapowiada i artykuły o treści teoretycznej.

„Samorząd Krzemieniecki”, gazeta urzędowa Sejmiku Krzemienieckiego, rozpoczyna czwarty rok swego istnienia. Przy tej okazji redakcja w № 1—2 z r. b. wskazuje na cele i zamierzenia pisma w tym roku.

„Reprezentacje samorządów, składające się z przedstawicieli całej ludności, są to szkoły życia publicznego, tam właśnie obywatele kraju, w całym tego słowa znaczeniu, poznając braki, niedomagania i potrzeby powiatu czy to gminy, uczą się je usuwać i zapobiegać im; pracując dla dobra swych współobywateli, pracują dla całego kraju.

A zakres pracy samorządowej jest bardzo obszerny. Wszystkie dziedziny życia społecznego czekają, by ktoś niemi się zajął. Jak jednak praca ta pójdzie, jeżeli ogół nie będzie wiedział, do czego wybrane przezeń reprezentacje dążą, czem się kierują, jakie przed sobą postawili cele. Otóż, właśnie, by temu zapobiec, pracę spoić, uczynić bardziej wydajną, dążyć będziemy, drukując w „Samorządzie” sprawozdania z działalności, protokoły posiedzeń Sejmiku i Wydziału. Będziemy wciągać wszystkich obywateli do pracy samorządowej, do pracy dla powiatu, a przez to dla kraju”.

NOWOWYBRANE SEJMIKI POWIATOWE W B. ZABORZE PRUSKIM.

W jednym z poprzednich numerów podawaliśmy częściowe wyniki wyborów do sejmików powiatowych, przeprowadzonych w końcu ubiegłego i na początku bieżącego roku.

Leszno. W dn. 21-m stycznia r. b. odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranego sejmiku powiatowego, na którym dokonano wyborów nowego wydziału powiatowego. Zgłoszone zostało kilka list. W drodze wyborów proporcjonalnych do wydziału wybrano: 2 członków z listy obywatelskiej, 2 — listy N. P. R. i 2 — z listy niemieckiej. Dokonano również wyborów zastępcy przewodniczącego.

Kościerzyna. Nowowybrany sejmik odbył swe pierwsze posiedzenie w dn. 16-m stycznia r. b. O godz. 10-ej odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo na intencję i pomyślność obrad nowego Sejmiku. Potem udali się wszyscy członkowie na salę posiedzeń w gmachu Starostwa. Posiedzenie zajął p. starosta Kowalski o godz. 11. Wygłosił on obszernie sprawozdanie z czynności poprzedniego Sejmiku i Wydziału Powiatowego. Nadmienił, iż dużo pracy czeka nowy Sejmik, gdyż z powodu ogólnej ciężkiej sytuacji finansowej trzeba było zaniedbać naprawiania niejednych braków. Przede wszystkim stan dróg jest tak opłakany, że trzeba będzie się bezwzględnie zabrać do ich naprawy.

Następnie Sejmik przystąpił do wyboru nowego Wydziału Powiatowego. Wpłynęło do wyborów 3 listy: 1) obywatelsko-mieszkańska, 2) N. P. R. i 3) rolników. Wybrano 3-ch członków z listy pierwszej, 2-ch z listy drugiej i 1 z listy trzeciej.

Zarówno w Sejmiku jak i w Wydziale Powiatowym niema ani jednego Niemca.

SPRAWY BUDŻETOWE.

Budżet Rady Powiatowej w Stryju na r. 1926.

Układ zachowujemy bez zmian.

Ogólne zestawienie.

Administracja ogólna:

	dochody	rozchody
1. Koszty zarządu — personalne	3.980	23.884
2. „ „ „ rzeczowe	200	3.100
3. Emerytury	—	7.520
4. Zdrowie publiczne	12.075	29.600
5. Rolnictwo — hodowla — weterynarja	100	2.800
6. Opieka społeczna	—	5.000
7. Obrona przeciwpożarowa	5.000	13.700
8. Bezpieczeństwo publiczne	20.000	20.000
9. Nadzór nad gminami	1.800	3.400
10. Dotacje	—	9.400
11. Nieprzewidziane	—	2.000
12. Zaliczki na płace	2.000	2.000
	45.155	122.000

Na dochody administracji ogólnej składają się: zwrot od gmin kosztów utrzymania lustratora lasów gminnych — 3.800 zł., zwrot od gmin kosztów utrzymania akuserek okręgowych — 5.100 zł., subwencja Tymcz. Wydziału Samorządowego na płace lekarzy okręgowych — 6.500 zł.; od gmin zwrot kosztów zakupu przyborów strażackich — 5.000 zł. również zwrot od gmin kosztów udziału w utrzymaniu policji państwowej — 20.000 zł., pozatem inne drobne wpływy.

Konserwacja i budownictwo dróg i mostów:

	dochody	wydatki
13. Spłata pożyczek drogowych	—	2.645
14. Koszty zarządu drogowego — personalne	400	21.350
15. Koszty zarządu drogowego — rzeczowe	—	11.200
16. Konserwacja dróg wojewódzkich	400	101.560
17. Konserwacja dróg powiatowych	26.336	128.620
18. Dojazdy kolejowe	655	1.960
19. Drogi gminne	—	20.000
20. Różne	43	1.500
	27.834	288.835

W dziale tym sumę 26.336 zł. stanowią wpłaty 3-ch spółek drogowych.

Investycji żadnych budżet nie zawiera. Ogólna suma wynosi:

	dochody	rozchody
Administracja ogólna	45.155	122.004
Administracja drogowa	27.834	288.835
	72.989	410.839

Czyli, że do pokrycia podatkami pozostaje suma zł. 337.989, Pokrycie to preliminuje się w następujących sumach:

1. Dodatki do podatków państwowych, łącznie ze spożywczemi	zł. 82.850
2. Samoistne podatki powiatowe	7.000
3. Udział powiatu w opłatach wwozowych do m. Stryja	10.000
4. Zaległe opłaty drogowe z 1925 r.	20.000
5. Jednorazowe specjalne opłaty drogowe	58.000
Razem	95.000

Ostateczny więc niedobór budżetu wynosi 160.000 zł.

W uzasadnieniu do budżetu Wydział Powiatowy powołał się na wyzyskanie wszystkich dozwolonych ustawowo źródeł dochodowych. Przewidziane zostały też i specjalne opłaty drogowe

w sumie 58.000 zł., uznanej przez Wydział Powiatowy za możliwą do osiągnięcia. Sumę tę Wydział Powiatowy zaproponował rozłożyć następująco: jedna trzecia część przypadłaby na płatników podatków gruntowego, budynkowego i od patentów na terenach miast Stryja i Skolego, zaś dwie trzecie na płatników tychże podatków na obszarze gmin wiejskich.

Protestu płatników z miast przeciwko opodatkowywaniu na cele dróg powiatowych Wydział nie uwzględnił, wychodząc z założenia, że mieszkańcy miast w pierwszej linii z tych dróg korzystają.

W wyniku jednak ogólnych zestawień powstał deficyt 160.000 zł. Wobec tego w końcu uzasadnienia budżetu znalazł się następujący ustęp:

„Na pokrycie tego ostatecznego niedoboru, ustalając, że konstrukcja budżetu nie zezwala Wydziałowi Powiatowemu pod żadnym warunkiem na dalsze redukcje i ograniczenia, gdy za całość i bezpieczeństwo dróg i mostów, objętych tym budżetem, jest odpowiedzialny, a każda z pojedynczych pozycji zapotrzebowania została już do minimum zredukowana, uchwała Wydział Powiatowy poczynić usilne starania u Wysokiego Rządu o udzielenie pomocy pieniężnej w postaci subwencji na odbudowę mostów i utrzymanie dróg przynajmniej wojewódzkich, strategicznie bardzo ważnych, a gdyby uzyskanie subwencji w pełnej sumie okazało się niemożliwe, na resztę staranie o możliwie bezprocentową pożyczkę”.

K o m u n i k a t y

ZJAZD SEKCJI POWSZECHNYCH UNIWERSYTETÓW REGIONALNYCH ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W dniu 31 stycznia r. b. obradował Zjazd Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Z. P. N. S. P., poświęcony zagadnieniom programowo-organizacyjnym regionalizmu polskiego.

Przy otwarciu Zjazd powziął następującą uchwałę:

W hołdzie świetlanej pamięci Stefana Żeromskiego zjazd Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Z. P. N. S. P. uchwała powołać Komitet Obrony Puszczy Jodłowej, którego zadaniem byłoby: a) zorganizować odczyty propagandowe o krajobrazie świętokrzyskim po wszystkich większych miastach polskich oraz szkołach na terenie sandomiersko-kieleckim; b) zorganizować wszechstronną propagandę prasową, poświęconą opiece nad Puszcza Jodłową; c) Interwenjować w Państwowej Komisji Ochrony Przyrody w kierunku rewizji dotychczasowego stanowiska w sprawie rezerwatu w Świętokrzyskiem; d) skoordynować akcję powyższą z podjętą inicjatywą Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy.

Z porządku dziennego przedstawił p. dr. Konrad Górski projekt programu ideowego regionalizmu polskiego — w myśl postulatów, ustalonych przez Zarząd i Radę Naukową Sekcji. Zagadnienia społeczno-gospodarcze regionalizmu zreferował prof. dr. Tadeusz Brzeński. Ożywioną dyskusję zagościł przesłany koreferat programowy prof. dr. Jana Gwalberta Pawlikowskiego ze Lwowa.

Zjazd zatwierdził następujący program pracy na rok bieżący: a) w Zakopanem, w czasie od 15 do 31 lipca r. b. (Powszechny Uniwersytet Regionalny im. Stanisława Witkiewicza) kurs geograficzny, uwzględniający umiejętność rysowania i czytania map i fotografie w zastosowaniu do badań geograficznych. Wyłoniony przez Zarząd Sekcji Komitet Witkiewiczowski przygotowuje w tym czasie cykl wykładów poświęconych Stanisławowi Witkiewiczowi;

b) w Sandomierzu, w czasie od 2 do 15 sierpnia r. b. (Powszechny Uniwersytet Regionalny im. Stanisława

Konarskiego) kurs samorządowo-społeczny uwzględniający pracę na terenie samorządów: gminnego, miejskiego, powiatowego — oraz zagadnienia samorządu gospodarczego;

c) założenie nowych Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych w Wilnie, Rzeszowie i na Podlasiu (Łuków — Siedlce);

d) zjazdy, poświęcone organizacji pracy nad podniesieniem życia gospodarczego, społecznego i umysłowego odnośnych ziem polskich — w Wilnie, Radomiu i Tarnowie (w lipcu i sierpniu);

e) wycieczki naukowe; etnograficzną w Sądecczynę, przemysłowo-gospodarczą na Śląsk Górny i Cieszyński oraz regionalno-krajoznawczą do Puszczy Kurpiowskiej — w sierpniu.

Zjazd wypowiedział się za podjęciem organizacji „związków roazinnycn”, analogicznych do związków: Podhalan, Puszczań (Kurpiów) i t. d. i dążeniem do wytworzenia związku związków lokalnych. Podstawą dla organizacyjnego działania ma być statut ramowy, uwzględniający koordynację zrzeszeń, instytucyj i t. d. w kierunku podnoszenia wartości zawodowych w ścisłej łączności z odnośną ziemią polską, z myślą o jej wszechstronnym rozwoju gospodarczym, społecznym i kulturalnym.

Zjazd wypowiedział się za zwołaniem Zjazdu członków Sekcji w chwili, kiedy: a) program regionalizmu polskiego zostanie ogłoszony drukiem, b) ukonstytuowane zostaną na podstawie przyjętego przez Zjazd regulaminu Zarządy lokalne Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Z. P. N. S. P., c) programy szczegółowe kursów, zjazdów i wycieczek, d) statut ramowy dla związków lokalnych (rodzinnych), co ma nastąpić przed 1 czerwca r. b.

Wieczorem, dnia 1 lutego, odbyło się zebranie towarzyskie członków Sekcji w sali Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Z TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO.

Do przyznania nagrody im. ś. p. Augustyna Cichowicza Wydział II-gi Towarzystwa Naukowego Warszawskiego powołał Komisję, w skład której weszli pp.:

Bronisław Dembiński, jako przedstawiciel Tow. Nauk. Warsz., prof. Kazimierz Tymieniecki i prof. Adam Skałkowski, jako przedstawiciele Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Poznańskiego i ppłk. szt. gen. Stanisław Rostworowski, jako przedstawiciel Wojskowego Instytutu Naukowo Wydawniczego.

Nagrode przyznano p. Juljuszowi Willaume za życiorys gen. Józefa Wielhorskiego i za pracę p. t.: „Służba zdrowia armji Księstwa Warszawskiego w przededniu kampanji 1812 r.”.

UPRAWA TYTONIU W POLSCE.

Sprawa wzmoczenia uprawy tytoniu w Polsce jest w czasach ostatnich coraz poważniej dyskutowana, posiada bowiem pierwszorzędne znaczenie zarówno dla interesów państwa, jak i dla podniesienia dobrobytu rolnictwa. Polski Monopol Tytoniowy sprowadza rocznie ponad 20 milionów kg. liści tytoniowych z zagranicy, z czego jedną trzecią część stanowią gatunki, które doskonale mogłyby być hodowane w kraju, co poważnie by ulżyło naszemu bilansowi handlowemu. Tymczasem dotychczas uprawa tytoniu w Polsce nie osiągnęła jeszcze 1 miliona kg. rocznie.

Rzecz to tembardziej dziwna, że uprawa tytoniu daje w stosunku do żyta dochód 3—6 razy wyższy, zależnie od urodzaju i cen zboża oraz gatunku plantowanego tytoniu. Zbiór z 1 morgi polskiej wynosi około 500—800 kg., ceny zaś, płacone przez Monopol Tytoniowy za 1 kg. liści zdrowych i dojrzałych, wynoszą średnio: około 75 gr. za machorkę, około 90 gr. za bakun i około 1 zł. 25 gr. za tytoń czerwono kwitnący. To też zabranie się do uprawy tytoniu przedstawia się, jako znaczne powiększenie dochodu z roli dla każdego rolnika, szczególnie zaś dla rolników drobnych, którzy siłami własnej rodziny (żony i dzieci) łatwo mogą wykonać potrzebną pracę.

Ponieważ tytoń stanowi przedmiot monopolu państwowego, przeto zarówno uprawa nielegalna (bez pozwolenia), jak i używanie zebranych liści na użytek własny podlega karom. Pozwolenie jednak może otrzymać każdy, kto zgłosi minimalną przestrzeń gruntu (co najmniej 500 metrów kw. w jednej całości) o ile tylko z danej okolicy zgłosi się większa ilość rolników, zamierzających uprawiać tytoń. W szeregu okolic Polski tytoń jest już stale uprawiany (t. zw. rejon uprawy); są to: wschodnie powiaty woj. stanisławowskiego i tarnopolskiego, południowe powiaty woj. wołyńskiego, pow. grodzieński i wołkowyski w woj. białostockiem, pow. grudziądzki w woj. pomorskiem i pow. rybnicki w woj. śląskiem. W rejonach tych pozwolenie będzie udzielane każdemu, kto się zgłosi, a w każdym urzędzie gminnym znajdują się szczegółowe obwieszczenia, jakie są warunki uzyskania pozwolenia na uprawę. Termin wnoszenia prośb upływa z dniem 15 kwietnia.

Pozatem jednak tytoń mógłby być z powodzeniem uprawiany także w wielu innych okolicach Polski, a tyl-

ko z braku należytego uświadomienia ludność dotąd do tej uprawy nie przystępuje. Dlatego w interesie każdego rolnika leży zaznajomienie się z warunkami, pod jakimi można uzyskać pozwolenie na uprawę.

Prośbę o pozwolenie należy wnieść bezpośrednio do Inspektoratu Uprawy Tytoniu w Warszawie, ul. Kałiska № 1, do końca lutego (wyjątkowo w pierwszych dniach marca). Prośba musi zawierać: imię i nazwisko rolnika, miejscowość, gminę i powiat, następnie dokładny wymiar gruntu, zgłoszonego pod uprawę (minimum 500 mtr. kw.) i określenie jego położenia, wreszcie zobowiązanie do przestrzegania wszystkich przepisów o uprawie tytoniu i o odsprzedaży całego zbioru państwu. Termin krótszy na wnoszenie podań, niż w miejscowościach już należących do rejonów uprawy, wynika z konieczności stwierdzenia przez władze monopolowe jeszcze przed nastaniem wiosny, czy miejscowe warunki odpowiednie są do uprawy tytoniu, następnie zaś dostarczenia nasienia.

Nasienie daje Monopol Tytoniowy plantatorom bezpłatnie, nadto zaś udziela rozmaitych dalszych ulg, a więc: przy dostarczaniu zbioru do urzędów monopolowych zwraca koszt zwózki, płaci premje w razie osiągnięcia dobrych wyników, wreszcie udziela zaliczek na poczet ceny kupna za liście. Zaliczkę może dostać każdy, kto się zobowiąże do plantowania tytoniu conajmniej na obszarze 1000 metrów kw. (około 240 sążni).

WYCIECZKA DO BUDAPESZTU.

W czasie trwania Międzynarodowego Jarmarku Budapeszteńskiego, po Wielkiejnocy, Izba Handlowa Polsko-Węgierska w Warszawie urządza wycieczkę swych członków i zaproszonych przez nich osób do Budapesztu. Przewidywana ilość około 60 osób uda się dwoma wagonami III klasy za zniżkową opłatą od paszportów zagranicznych i korzystając z wszelkich możliwych ulg przejazdowych i wizowych, tak, że ogólny koszt przejazdu tam i z powrotem oraz trzydniowego pobytu w Budapeszcie nie powinien przekroczyć 150 zł. Prócz bytności na Targach przewiduje się szczegółowe zwiedzenie miasta, jego muzeów, galerji i osobliwości. Na wycieczkę członkowie Izby, mogą zaprosić również członków swych rodzin. Bliższe wiadomości w Izbie Handlowej Polsko-Węgierskiej lub u mec. Stan. Bułhanowskiego, Al. Ujazdowskie 41, m. 5, tel. 67-45, który podjął się łaskawie organizacji wyjazdu.

WYSTAWA HODOWLANA W BUDAPESZCIE.

W dn. 19—21 marca b. r. odbędzie się w Budapeszcie wystawa hodowlana, połączona z premjowaniem i jarmarkiem. Równocześnie będą wystawione, jak co roku, maszyny, aparaty i wogóle wszelkie artykuły, mające zastosowanie w postępowej hodowli. Zagraniczni eksponenci otrzymają bliższe informacje w komitecie wystawowym: Budapeszt IX Közstelek—utca 8.

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA.

Powinność podwodowa.

Jedną z wielu bolączek naszego życia wiejskiego jest powinność podwodowa.

Nieokreślona ściśle ustawowo i nieusystematyzowana co do sposobu jej odbywania, staje się często uprzykrzoną w swej formie. Podstawą powinności podwodowej jest szereg rozporządzeń władz rosyjskich oraz szereg rozporządzeń i okólników władz polskich. Rozporządzenia te nie znane są często nawet władzom gminnym. I dlatego bywają niejednokrotnie nadużywane. Kto dziś nie wymaga podwoły? Każdy prawie urzędnik, każdy policjant, każdy nauczyciel i to często nawet przy wyjazdach w sprawach prywatnych. Idzie się zwykle do wójta i mówi, aby wyznaczył podwoły.

Wójt — jak wójt — najczęściej nie orientuje się, czy należy się podwoły, czy nie, a często nie chce się narazić na gniew, pisze więc polecenie, a gminniak wykonać je musi.

Zdarza się także, że zainteresowany zwraca się wprost do sołtysa o wyznaczenie podwoły. Sołtys mniej się jeszcze na tem rozumie, nie legitymuje żądającego, ale wyznacza kolejkę i koniec.

Takie omijanie wójta i zwracanie się po podwoły wprost do sołtysa ma często miejsce, szczególnie w tych wypadkach, gdzie żądający podwoły nie mógłby się wylegitymować przed urzędem gminnym. Żeby zapobiec obciążaniu bezprawnie ludności ciężarami podwodowymi, należy domagać się wydania przez władze państwowe ścisłych przepisów, opartych na ustawach, kto ma prawo do żądania od gminy podwoły płatnej lub bezpłatnej. Przepisy te winny być wywieszane na widocznym miejscu w gminie i u sołtysa, aby nietylko władze gminne, ale każdy mieszkaniec gminy miał możność zapoznania się z niemi. Ułatwi to kontrolę przez obywateli, czy podwoły odbywane są zgodnie z przepisami, czy są jakie nadużycia.

Kontrola podwoły pozostawia również wiele do życzenia. Nie wszystkie podwoły są ściśle wpisywane do ksiąg, a księgi niezawsze są ściśle kontrolowane. Rzadko są wciągane do ksiąg podwoły bezpośrednio wyznaczone przez sołtysów. A wogóle sprawa wyznaczania podwoły jest często przez urząd gminny po macoszemu traktowana. Zwykle największy ciężar podwodowy ponoszą wsie, najbliższe kancelarji gminnej położone. Podwoły spadają nieraz nieoczekiwanie, wobec czego polecenia posyła się do wsi najbliższych.

Z tego też tytułu gminiaci nierównomiernie ten ciężar ponoszą.

Nierównomierność ta uwidacznia się również i w stosunku do zamożności. Większe gospodarstwa są często zrównane z mniejszemi. Co jest również niesłuszne.

To też dawniej wiele gmin normowało powinności podwodowe przez preliminowanie na ten cel odpowiedniej sumy w swoim budżecie, pokrywanej podatkiem gminnym. Z sumy tej płacono podwoły wedle taksy, zbliżonej do rzeczywistego kosztu wynajętej podwoły. Było to najsprawiedliwiej. Niestety ustawa o finansach komunalnych uniemożliwiła wielu gminom takie uregulowanie u siebie ciężarów podwodowych. Jeżeli więc gmina nie może uregulować w ten sposób swoich powinności podwodowych, winna w możliwym przynajmniej zakresie uwzględnić ilość podwoły w stosunku do obszaru posiadanej uprawnej ziemi.

Dlatego też koniecznym jest, aby Rady gminne zajęły się opracowaniem przepisów o odbywaniu powinności podwodowej.

Niektóre gminy to nawet zrobili. W przepisach tych określili: komu należy dawać podwoły i jakie (płatne czy bezpłatne); kto wyznacza podwoły, w jaki sposób zawiadamia gminniaków; jak należy prowadzić ksiązkę odbytych podwoły, kto ją kontroluje, w jaki sposób mają gminiaci odbywać podwoły (czy według ilości ziemi, czy według numerów tabelowych i t. d.).

Jeżeli chodzi o pytanie, kto wyznacza podwoły, powinno się przyjąć za zasadę, że wykonuje to wyłącznie wójt i to piśmiennem poleceniem. Polecenie to należy wpisać do ksiągki, gdzie również winno być wciągnięte: kto podwoły wykonał, kogo odwiózł, dokąd, ile kilometrów i t. d.

Najlepiej określić powinność podwodową progresywnie w stosunku do posiadanej ziemi, np. na każde 5 morgów posiadanej ziemi jedna podwoły. Najbiedniejszych i nie posiadających koni można całkiem uwolnić od tej powinności, albo zamiast podwoły wyznaczyć im dzień szarwarku na drogach gminnych.

Jeżliby władze państwowe wydały przepisy, komu i w jakim celu należy się podwoły, a rady gminne opracowały przepisy o ich odbywaniu, powinność podwodowa jakkolwiek przestarzała w swej formie, byłaby mniej uciążliwa, niż to jest dziś.

A. Bogusławski.

Z GMIN.

SPRAWY SZKOLNE.

Na skutek zabiegów dozoru szkolnego wsi Jankowa, pod przewodnictwem Mikołaja Stasiaka, gmina Ciosny pow. Brzezińskiego kupiła dom i 2 morgi gruntu na umieszczenie w nim szkoły 7-klasowej powszechnej. Dom w Jankowie kosztował 12 tys. zł. Na pokrycie tej sumy opodatkowała się dobrowolnie przedewszystkiem dzielnica, należąca do szkoły, po 2 zł. z mor., co wyniosło 2.600 zł., a następnie dobrowolną składkę po 50 gr. z morga uchwaliła zebrać cała gmina. Wydz. pow. udzielił gminie Ciosny pożyczki w sumie 5.500 zł., czem ułatwił jej zawarcie kupna. Gmina w tym wypadku przez opodatkowanie dobrowolne poczyniła nakłady inwestycyjne w zakresie szkolnictwa powszechnego, albowiem ustawa o finansach komunalnych uniemożliwiła jej jakąkolwiek akcję w tym kierunku. Nie oglądała się gmina Ciosny na pomoc rządową w myśl ustawy o szkolnictwie powszechnem. Chciała również opodatkować się dobrowolnie na założenie kasy gminnej, ale odezwały się w tej sprawie protesty większych posiadaczy. Obecnie gmina szuka sposobów zdobycia funduszy na ten cel. Pożądane więc by było, aby kasy gminne można było uznać za inwestycje i z dodatku inwestycyjnego założenie ich pokryć.

W mieście Turku ukończono budowę szkoły powszechnej. Kosztowała ona 268.870 zł. Po ukończeniu budowy komitet, na którego czele stał ks. Majewski, rozwiązał się, wypełniwszy swoje zadanie.

NOWE KASY GMINNE W POW. ŁUNINIECKIM, WOJ. POLESKIEGO.

Zatwierdzono statuty kas gminnych w *Kruhowiczach* z kapitałem zakładowym 4.000 zł., w *Chotynicach* z kapitałem 3.000 zł., w *Leninie* z kapitałem 4.000 zł., w *Łuninie* z kapitałem 4.000 zł., w *Czuczewiczach* z kapitałem 2.000 zł., w *Łachwie* z kapitałem 3.000 zł., w *Kożanigródki* z kapitałem zakładowym 3.000 zł., w *Zaostrowiecu* z kapitałem zakładowym 3.000 zł.

SPRAWY DROGOWE.

Gminy pow. *Piotrkowskiego*, dzięki subwencji sejmiku w sumie 35.000 zł., oraz własnym środkom i pracy wybudowały 56 kilometrów dróg bitych i żwirowanych. Zebranie gminne w *Dębowej Kłodzie*, pow. *Włodawskiego*, postanowiło wybrukować drogę wiodącą z *Dębowej Kłody* do *Uhnina*. Robocizny dostarczą mieszkańcy, dając z każdego numeru tabelowego po 3 podwoły i 3 robotników. Na zakup kamienia postanowiono wydać pozostałość budżetową z 1925 r., oraz zwrócić się o subwencję do sejmiku, który proszono również o dostarczenie gminie siły technicznej dla opracowania planu i przypilnowania robót.

Rada gminna we *Włodawie* opracowała regulamin robót drogowych. Postanowiła wykonywać roboty systemem akordowym.

OPŁATY ADMINISTRACYJNE.

Zebranie gminy *Tysmienica* postanowiło pobierać jako opłaty administracyjne za świadectwo na rogaciznę powyżej roku 2 zł., poniżej roku 1 zł., za świadectwo na trzodę chlewną po 50 gr. od sztuki, za wyciągi z ksiąg ludności dla 1 osoby 1 zł., dla rodziny 2 zł., inne zaś świadczenia po 1 zł.

ZMIANY GRANIC GMIN.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 grudnia 1925 r. gminy *Czernichowo* i *Połoneczka* zostały połączone pod nazwą gmina *Wolna* w pow. *Baranowickim*. Rozporządzeniem Min. Spraw Wewnętrznych z dn. 5 stycznia 1926 r. z gmin *Bajki*, *Czerniaków*, *Szenie*, *Dobuczyn*, *Mikitycze* i *Noski* została utworzona gmina *Prużana*, z siedzibą w mieście powiatowem *Prużana*.

POMNIKI DLA POLEGŁYCH.

Rada gminy *Turno*, pow. *Włodawskiego*, postanowiła wznieść pomnik dla poległych żołnierzy. Wybrała w tym celu komitet, który ma się zająć opracowaniem projektu, zebraniem składek i wybraniem miejsca na pomnik. Ze swojej strony rada gminna asygnowała na ten cel 100 zł. na zapoczątkowanie funduszu na pomnik.

Rada miejska *Ostrowia Siedleckiego* postanowiła polecić magistratowi sporządzenie płyty kamiennej z wrytymi nazwiskami obywateli, poległych na wojnie światowej. Sporządzoną płytę postanowiono umieścić na grobie powstańców 1863 r.

SPRAWOZDANIE Z PRAC M. OSTROWIA SIEDLECKIEGO.

Ze sprawozdania burmistrza m. *Ostrowia* za czas od 1 kwietnia do 1 listopada widzimy, że założono bibliotekę miejską, liczącą 110 dzieł, nabyto nowe księgi ludności, ułożono bruki 3600 m. kw., zbudowano dwa mosty betonowe, przeprowadzono gruntowny remont rzeźni, zbudowano studnie z rur betonowych przy rzeźni.

UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW RADY MIEJSKIEJ W ZAMOŚCIU.

Na skutek protestu, wniesionego przez p. *Przybylskiego*, urząd wojewódzki w *Lublinie* przeprowadził dochodzenie, a po zbadaniu aktów, stwierdził niedokładności i przekroczenia ustawowe przy wyborach do rady miejskiej w *Zamościu*. W wyniku tych dochodzeń Urząd wojewódzki unieważnił wybory i wyznaczył nowy termin na 21 lutego.

UKOŃCZENIE PRAC POMIAROWYCH W ŁOWICZU.

W dn. 22 stycznia b. r. odbyło się posiedzenie komisji pomiarowo-regulacyjnej, na którym przyjęto ostatecznie prace pomiarowe miasta, przedstawione przez inż. Augustynka. Plany będą służyć za podstawę dla gospodarki miejskiej do celów: hipotecznych, notarialnych, podatkowych, wodociągowych, kanalizacyjnych, odwodnienia bagnistych terenów, regulacyjnych i t. d. Wartość planów przedstawia sumę około 40.000 zł.

KASA PRZEZORNOŚCI PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W ŁOWICZU.

W dn. 21 stycznia b. r. odbyło się organizacyjne posiedzenie Kasy Przejorności pod przewodnictwem p. M. Klimeckiego. Zarząd Kasy stanowią: pp. M. Klimecki, Z. Strzemiński, Wł. Kreczmański, H. Wasilewski, K. Jankowski oraz delegaci magistratu: burmistrz L. Gołębiowski i ławnik F. Popławski. Fundusze postanowiono lokować w Pocztovej Kasie Oszczędności.

SPRAWOZDANIE

z odbytego w dniu 3, 4, 5 i 6 lutego r. b. kursu rachmistrzów i kierowników Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych.

Zorganizowany przez Państwowy Bank Rolny 4-dniowy kurs dla rachmistrzów i kierowników Gminnych Kas zgromadził 44 słuchaczy z 36 gminnych kas, z ogólnej liczby zapisanych 49 słuchaczy, reprezentujących 41 kas. Śród słuchaczy najwięcej, bo 37, było piasrzy gminnych.

Gospodarzem kursu był p. J. Długokęcki.

Na kursie wykładane były przez poszczególnych wykładowców następujące przedmioty. Rachunkowość: pp. W. Ludkiewicz, J. Długokęcki i A. Niżycki (12 godzin). Ustawodawstwo Gminnych Kas: pp. A. Niżycki i J. Długokęcki (5 godz.). Spółdzielczość: pp. T. Narbutt i J. Długokęcki (3 godz.). Świadczenia ustaw samorządowych na rzecz Gminnych Kas w budżetach i w postępowaniu egzekucyjnym oraz uprawnienia stempłowe Gminnych Kas p. R. Lenartowicz (z Min. Spraw Wewnętrznych) (1 godz.). Społeczne potrzeby gospodarce rolnictwa, prof. Z. Ludkiewicz (2 godz.). Ogółem 6 wykładowców wykladało 23 godziny.

Kurs rozpoczęto w środę o godz. 9 m. 15 rano powitaniem, ogłoszonym przez p. Dyrektora E. Grado i wstępem słowem, ogłoszonym przez p. T. Narbutta, przyczem powitano obecnego przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. R. Lenartowicza. Ministerstwo Skarbu nadesłało pismo, dziękujące za zaproszenie i wyjaśniające nieobecność przedstawiciela tego Ministerstwa.

Przebieg kursu wykazał duże zainteresowanie słuchaczy wykładanymi przedmiotami, w szczególności rachunkowością. Poziom przygotowania różny; słuchacze częściowo posiadali już znajomość podwójnego księ-

gowania i dla tych najważniejszą sprawą było zaznajomienie się z zasadami bilansowania, mniejszość natomiast potrzebowała szczegółowego wyjaśnienia zasad podwójnego księgowania, dla tych trzeba było wykłady przeciągnąć kosztem innych przedmiotów. Najwięcej czasu pochłonęły przykłady i wyjaśnienie sposobu układania bilansu, czas jednak na ten cel użyty dostarczył słuchaczom najwięcej korzyści i ułatwi im poważnie pracę rachmistrzowską.

Duże zainteresowanie wykazali słuchacze przy omawianiu rozporządzenia Prezydenta i Statutu normalnego Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych, dostarczając w ożywionej dyskusji cennych uwag o brakach i niedomaganiach tych ustaw w ich życiowym zastosowaniu. Materiał ten zostanie użytkowany w odpowiedni sposób.

Przy omawianiu paragrafów, dotyczących wkładek, specjalnie silnie podkreślano zahamowanie w obecnych warunkach gospodarczych rozwinięcia w Gminnych Kasach operacji wkładowych przez § 10, ograniczający statutowo wysokość oprocentowania, tembardziej, że Spółdzielnie Kredytowe, nie skrępowane wysokością procentów, płacą od wkładek 20% w stosunku rocznym.

Ustalono, że Kasy Gminne, opierając się na tradycji zawsze taniego kredytu, dążyć będą nadal do zachowania taniości i dostępności tego kredytu, a w dążeniu tem opierać się będą przede wszystkim na własnych kapitałach zakładowych, jakoteż na tanim kredycie Państwowego Banku Rolnego.

Operacje wkładowe Kas Gminnych, zabezpieczone odpowiedzialnością gminy całym majątkiem, powinny się opierać nie na wysokim oprocentowaniu, a pewności lokaty szczególnie takich kapitałów, jak sieroce, legaty, fundacje i t. p.

Najbardziej jednak szkodzi rozwojowi operacji wkładowych w Gminnych Kasach pomijanie tych Kas przez Sądy przy lokowaniu wkładów sierocych, które są lokowane do innych instytucji kredytowych, wbrew wieloletniej praktyce przedwojennej, jakoteż wbrew zasadzie, że fundusze ludności rolniczej winny być użytkowane bezpośrednio w temże środowisku. Pożądanym jest odpowiednie wyjaśnienie Ministra Sprawiedliwości.

Przy omawianiu operacji pożyczkowych specjalnie podkreślono poważne utrudnienia dla niepiśmiennych, wynikające z § 28 Statutu normalnego, wymagającego zaświadczenia notarialnego znaku niepiśmiennego. Notariusze nie chcą traktować takich czynności, jako zaświadczenia, lecz jako akt zeznania, co ze względu na kosztu uniemożliwia niepiśmiennym korzystanie z wkslowych pożyczek w Gminnych Kasach.

Omawiając sprawę powstawania funduszu zakładowego Gminnych Kas referent oznajmił, iż fundusz zakładowy powinien powstać z funduszy gminnych, pokrytych zwyczajnymi dochodami budżetu gminnego. Osiąganie zaś kapitału zakładowego przez zwiększenie opodatkowania mieszkańców gminy jest niedopuszczalne. Niedobory budżetów gminnych są w myśl ustaw obowiązujących pokrywane podatkiem wyrównawczym, jednak kapitał zakładowy, jako taki, nie może wywołać tego niedoboru. Referent zastrzegł się przeciwko opodatkowaniu mieszkańców gminy specjalnymi podatkami na ten cel, wyjaśnił jednak, iż o ile cała gmina wyrazi

swą zgodę na opodatkowanie się t. zw. dobrowolną składką, to znaczy, o ile w gminie nie będzie ani jednego sprzeciwu oraz składka taka będzie pobierana bez przymusu, to wówczas władze nadzorcze nie miałyby powodu do sprzeciwienia się pobieraniu takiej składki na fundusz zakładowy Kasy.

Następnie referent wyjaśnił tok postępowania administracyjnego przy ściąganiu bezspornych należności na zasadzie ustawy o postępowaniu sędowo-cywilnym z r. 1910 o egzekwowaniu bezspornych należności skarbu (Zb. Ust. Ces. Ros.) oraz na postanowienia Rady Administracyjnej z r. 1863 na obszarze b. Królestwa Kongresowego (ostrzeżenie, sekwestracja, licytacja).

W końcu referent omówił sprawę zezwolenia, udzielonego przez Ministerstwo Skarbu Gminnym Kasom Pożyczkowo-Oszczędnościowym na kasowanie znaczków stemplowych na obligacjach i wekslach.

Wykład o spółdzielczości umożliwił należyte ustosunkowanie się kierowników Gminnych Kas do instytucji i zagadnień spółdzielczych wsi. Ustalono, że w zakresie kredytu praca obu typów organizacji powinna się uzupełniać, a nawet jeżeli to możliwe, specjalizować. W zakresie zaś ogólnych zadań spółdzielczych i powstawania odpowiednich organizacji spółdzielczo-gospodarczych, poczynania te powinny być gorąco popierane przez Gminne Kasy.

Z uwagą była wysłuchana prelekcja profesora Ludkiewicza o społecznych potrzebach gospodarczych rolnictwa.

Wogóle słuchacze wykazali dużą pracowitość, uczęszczali na wykłady regularnie, bowiem do końca kursu odpadło zaledwie 2 słuchaczy.

Kursom starano się nadać charakter możliwie społeczny zarówno w tendencjach fachowych, jak i w atmosferze ogólnej. Również starano się poza dostarczonemi ułatwieniami w zakresie noclegów i odżywiania — o urozmaicenie kursu i dostarczenie kulturalnych rozrywek. W przerwie obiadowej pomiędzy godz. 1—4 po poł. słu-

chacze kursu zwiedzali: Zamek królewski, Muzeum narodowe, instytucje społeczne i kulturalne, wszędzie otrzymując szczegółowe informacje.

Dokonano wspólnego zdjęcia fotograficznego.

Dowodem wytworzenia właściwego nastroju była z jednej strony samorzutna akcja uczestników kursu złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, a z drugiej strony słowa, wypowiedziane przez jednego z spośród słuchaczy pod adresem Państwowego Banku Rolnego i poszczególnych wykładowców na zakończenie kursu.

Kurs ten należy uważać za punkt wyjścia do ustalenia prawidłowego rozwoju Gminnych Kas, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i prowadzenia przez nie zdrowej polityki kredytowej.

DEMAGOGJA I ZŁOŚLIWOŚĆ NIE ZASTĄPIĄ PRAWDY.

Wyjaśnienia wspólne posła Dzierżawskiego i moje w sprawie uchwalenia ustawy o kosztach leczenia ubogich wywołały w organie Związku Samopomocy gmin wiejskich napastliwą odpowiedź. Wdawanie się w rozważanie tych niewybrednych i niezgodnych z prawdą argumentów uważam za zbyteczne. Albowiem najbardziej nawet demagogiczne wykrety nie zdołają zaciemnić podanych przez nas faktów, jak również i tego, że bezpośrednio na poruszenie sprawy tej z miejsca wpłynął Sejmik Piotrkowski przez swój memoriał i zebranie dokładnych danych.

Doszukiwać się niskich pobudek w naszym oświadczeniu mogą tylko ludzie, którzy sami widocznie takimi pobudkami w pracy się kierują, nie mogąc wznieść się na bezstronne stanowisko w ocenie faktów.

Posel A. Bogusławski.

Pisma nadesłane.

№ 3 „Gminy” poświęcony jest specjalnie sprawom gospodarki gminnej. W dziale artykułów zamieszczony jest wywiad z dyr. departamentu drogowego Min. Rob. Publ. inż. M. Nestorowiczem o zamierzeniach władz rządowych w dziedzinie gospodarki drogowej i art. inż. L. Borowskiego — Gospodarka na drogach gminnych i zastosowanie szarwarku.

Organizacja administracji i gospodarki drogowej w świetle prac wojewódzkich komisji oszczędnościowych. Pozatem informacje

o stanie gospodarki drogowej w poszczególnych powiatach i zwykle działy: prawny, życie społeczne, kronika.

„Zdrowie”, organ Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego. Luty 1926 r. № 2. Treść numeru: Dr. Wł. Światopełk-Zawadzki — „Wychowanie fizyczne a sport”. Dr. med. St. Stypulkowski — „Ośrodek zdrowia w Mokotowie”. Prof. dr. W. Gądziakiewicz — „Strój górali podhalańskich pod względem higienicznym”. Dział sprawozdawczy. Listy ze Lwowa. Warszawskie Tow. Higieniczne. Kronika.

Poradnik samorządowy.

1. *Pytanie:* Wydział Rady Powiatowej w Wadowicach, przesyłając wzór uchwał rad gminnych pow. Wadowickiego w sprawie świadczeń drogowych w naturze, zapytuje, w jaki sposób mają być wyegzekwowane nieodrobione lub niespłacone świadczenia drogowe w razie oporu zobowiązanych do świadczeń.

Odpowiedź: Galicyjska ustawa gminna upoważniła gminy do ściągania wszelkich prawomocnych świadczeń i należności pieniężnych, stanowiąc, że egzekucja ta ma być prowadzona w ten sposób, jak egzekucja przy ściąganiu podatków.

Świadczenia drogowe w naturze na rzecz gminy, wzgl. opłaty pieniężne, któremi te świadczenia mogą być zastąpione, opierają się na wyraźnych przepisach ustawy drogowej z dn. 10 grudnia 1920 r. (Dz. Ust. № 6 z 1921 r., poz. 32), w szczególności na art. art. 28—33 teje ustawy. Jeżeli więc odnośna uchwała rady gminnej została powzięta i wprowadzona w życie w należyty trybie, to wynikające świadczenia są prawomocne i mogą być egzekwowane w razie zaległości czy oporu ze strony obowiązanych do nich. Podstawę do egzekucji dają również artykuły 55 i 56 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Prawomocna uchwała rady gminnej w formie przedstawionej przez Wydział Powiatowy w Wadowicach, po zatwierdzeniu jej przez władzę nadzorczą, stanowić może dostateczny tytuł egzekucyjny; egzekucję przeprowadza zwierzchność gminna we własnym zakresie za pomocą swoich organów wykonawczych. W razie napotkanego oporu organa te mogą wezwać bezpośrednio policji państwowej, której zadaniem jest w takich razach opór usunąć i zapewnić organom wykonawczym spokojne wykonanie poruczonych im czynności.

2. *Pytanie:* P. Prenumeratorem № 1580 z Wojew. Wschodn. zapytuje:

1) czy zarząd gminny może karać pracowników gminy według swego uznania, czy też musi nałożyć karę, określoną z góry przez wydział powiatowy,

2) czy wydział powiatowy miał prawo zniżyć grupę uposażenia dla niektórych pisarzy i ich pomocników, jeżeli wszystkie rady gm. w powiecie uchwały dla swych pisarzy IX, a dla ich pomocników XII grupę uposażenia,

3) czy wydział powiatowy ma prawo skreślić przy zatwierdzeniu budżetu gminnego 10%-owy dodatek komunalny dla pracowników gminnych, który im rada gminna uchwaliła.

Odpowiedź: 1) Wedle art. 56 rozp. Kom. Gen. Z. W. o samorządzie gm. z dn. 26 września 1919 r. zarząd gminny ma władzę dyscyplinarną nad pracownikami gminy. Władza ta jest ograniczona tylko o tyle, że — stosownie do następnego artykułu — pisarza ze służby zwalnia (najwyższy stopień kary) starosta na żądanie zarządu gminy. Inne kary nakłada zarząd gminy według swego uznania. Jeżeli starosta lub wydział powiatowy

nałożyli na zarząd gminny karę za niewymierzenie pracownikowi kary z góry określonej, należy się odwołać do Województwa;

2) ustalenie grup uposażenia dla pracowników gminnych powinno być dokonane w statucie etatów stanowisk służbowych dla tych pracowników; statut ten zatwierdza Województwo i wydział powiatowy nic tu zmienić nie może;

3) również w tym statucie określony być powinien dodatek komunalny; jeżeli został on zatwierdzony przez Województwo, to wydział powiatowy przy zatwierdzeniu budżetu nie może go skreślić.

3. *Pytanie:* Urząd gm. Porozów zapytuje, czy mąż i żona mogą prawnie zajmować posady nauczycieli w dwuklasowej szkole powszechnej, t. j. mąż jako kierownik szkoły, a żona jako nauczycielka w teje szkole.

Odpowiedź: Przepisy ustawowe nie wzbraniają, a Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego toleruje ten stan rzeczy, istniejący zresztą w wielu szkołach na terenie Rzeczypospolitej, zwłaszcza w szkołach dwuklasowych, że małżeństwo pełni obowiązki nauczycielskie w tej samej szkole, przyczem najczęściej mąż jest kierownikiem szkoły, a żona nauczycielką w teje szkole.

4. *Pytanie:* P. Pracownik gminny z woj. Łódzkiego zapytuje, czy wydział powiatowy ma prawo wstrzymać wypłatę 15%-go dodatku komunalnego, przyznanego pracownikom gminnym statutom etatów stanowisk służbowych dla tych pracowników, uchwalonym przez radę gminną i zatwierdzonym przez województwo, względnie — czy wydana została ustawa, któraby znosiła dodatek komunalny.

Odpowiedź: Art. 21 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. № 118, poz. 1073) nie został uchylony ani zamieniony żadną ustawą.

Jeżeli rada gminna w statucie etatów stanowisk służbowych dla pracowników gminnych ustaliła 15%-wy dodatek komunalny dla pracowników, a województwo zatwierdziło ten statut bez zmian co do dodatku komunalnego, to wydział powiatowy nie może wstrzymać wypłaty tego dodatku.

5. *Pytanie:* P. Sekretarz jednej z gmin pow. Wieleńskiego zapytuje, jaki od dn. 1 lipca 1925 r. lub od dn. 1 stycznia 1926 r. należy mu się szczebel w IX grupie uposażenia, którą mu przyznano w dn. 1 marca 1925 r., jeżeli ma za sobą 9 lat i 8 dni służby samorządowej za czasów rosyjskich i okupacji niemieckiej (zaliczonych prawidłowo do wysługi lat), oraz 5 lat i 10 mies. państwowej służby polskiej.

Odpowiedź: Podstawą do ustalenia szczebla uposażenia w powyższym przypadku są artykuły 98 i 99 ustawy z dn. 9 października 1923 r. (Dz. Ust. № 116,

poz. 924), na które się powołuje § 23 rozporządzenia Prezydenta Rzpl. z dn. 30 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. № 118, poz. 1073). Wedle tych artykułów przy pierwszym zaszerogowaniu pracowników komunalnych do odpowiednich szczebli uposażenia należało czas służby samorządowej polskiej w ostatnio posiadanym stopniu zaliczyć im w całości (przyczem czas ten liczy się dla mianowanych w pierwszym półroczu od dn. 1 stycznia), zaś czas poprzedni w stosunku 6 miesięcy za każde pełne trzechlecie; okresu czasu poniżej 3 lat nie uwzględnia się.

Jeżeli zatem pracownik otrzymał IX st. sł. w dn. 1 marca 1925 r., to w dn. 1 lipca 1925 r. (do którego należało dokonać zaszerogowania pracowników do szczebli) liczyło mu się pół roku służby w IX grupie uposażenia. W niniejszym przypadku ma pracownik komunalny ponadto 14 lat 10 mies. i 8 dni służby poprzedniej, która mu powinna być zaliczona do wysługi lat; z tego pełnych trzechleci ma cztery, każde z nich przy ustalaniu szczebla liczy się za pół roku, razem 2 lata. Pracownikowi należy się zatem w dn. 1 lipca 1925 r. szczebel „a”, przyczem w dniu tym ma już 2½ roku do szczebla „b”, do którego powinien był przejść w dniu 1 stycznia 1926 r.

H.

6. *Panu Hryniewiczowi, sekretarzowi gminnemu.*

Odpowiedź na pytanie z dn. 22 stycznia 1926 r. znajdzie Pan w № 6 „Samorządu” pod poz. 9.

7. *Ognisko Związku Pol. Naucz. Szkół Powsz. w Sochocinie, pow. Płoński.*

Blizsze wyjaśnienie w sprawie poruszonej zamieściliśmy w № 6 „Samorządu” pod poz. 9.

8. *Urzędowi gminy Konie, pow. Grójeckiego.*

W sprawie wynagrodzenia za doręczanie wezwań patrz odpowiedź, zamieszczoną w № 7 „Samorządu” pod poz. 13.

9. *Pytanie:* Urząd gminy Noskowskiej (pow. Pruski, woj. Poleskie) zapytuje, w jakim trybie mogą być wycofane koszty, poniesione przez gminę na remont budynku, zajętego przez posterunek pol. państw. (właściciel budynku przebywa od r. 1915 poza granicami państwa i budynku zostawił bez jakiegokolwiek opieki).

Odpowiedź: Nad majątkiem nieobecnych winien być ustanowiony (na żądanie prokuratora wzgl. osób zainteresowanych) kurator, a to w myśl przepisów ustawy z dn. 27 stycznia 1922 r. (Dz. Ust. R. P. № 11, poz. 87), rozciągniętej na województwa wschodnie rozp. Rady Ministrów z dn. 15 maja 1922 r. (Dz. Ust. R. P. № 43, poz. 360).

Kurator zarządza majątkiem w ramach, określonych przez sąd okręgowy. Do niego należy się zwracać, o ile chodzi o nabycie pewnych praw na danym majątku (np. dzierżawa), jego należy pozywać przed sąd przy dochodzeniu pewnych roszczeń w stosunku do majątku, będącego pod zarządem.

Zanim wyżej omówiony zarząd nie zostanie ustalony, nikt zasadniczo nie ma prawa rozporządzać się majątkiem osoby nieobecnej.

Jak to wynika z danych, wyszczególnionych w za pytaniu, urząd gminny dokonał bez zgody właściciela i ew. kuratora znacznych nakładów na remont kapitalny budynku, w czym tkwi słaba strona postępowania wym. urzędu. Pomimo tego dochodzenie zwrotu nakładów (przedewszystkiem z wpływów za komorne) wydaje nam się być wskazanem, w imię ogólnie przyjętej w prawie cywilnem zasady, t. zw. „negotiorum gestio”, w myśl której, z tytułu dobrowolnego prowadzenia cudzych interesów w charakterze pełnomocnika, można żądać w drodze procesu cywilnego zwrotu nakładów koniecznych.

10. *Pytanie:* Urząd gminy Kazimierz Biskupi (pow. Słupski, woj. Łódzkie) zapytuje, czy wydziały powiatowe obowiązane są ponosić połowę kosztów leczenia umysłowo chorych.

Odpowiedź: Jestem zdania, iż przepisy władz okupacyjnych w przedmiocie ponoszenia kosztów opieki nie obowiązują (vide artykuł w przedmiocie kosztów opieki, zamieszczony w № 5 „Samorządu” r. 1925), nie mają przeto wydziały powiatowe obowiązku pokrywania połowy kosztów leczenia umysłowo chorych. Nadmienić należy, iż niektóre wydziały powiatowe dobrowolnie biorą omawiany ciężar na siebie.

Nasuwa się jednak wątpliwość, jaka gmina winna ponieść omawiane koszty: czy gmina, do której chory zapisany jest do ksiąg stałej ludności, czy też gmina rocznego zamieszkania (art. 8 ust. o opiece społecznej).

Jeżeli bowiem ma miejsce leczenie chorego, to nie ulega kwestji, iż koszty pomienione ponosi gmina przy należności według dawnych przepisów. Jeżeli zaś ma miejsce jedynie opieka zakładowa nad nieuleczalnie chorym, upośledzonym umysłowo, to w myśl art. 2 p. c i art. 8 ustawy o opiece społecznej z dn. 16 sierpnia 1923 roku (Dz. Ust. R. P. № 92, poz. 726) koszta omawiane winna ponieść gmina ostatniego rocznego zamieszkania.

11. *Pytanie:* Sekretarz gminy Widzgowo zapytuje, czy urząd skarbowy postępuje prawnie, przesyłając urzędowi gminnemu protokół sekwestru, sporządzonego przez sekwestratora skarbowego, z poleceniem wyegzekwowania podatku oraz, jeżeli tak, czy wójt gminy napotkawszy na opór płatnika, obowiązany jest powtórnie dokonać sekwestru.

Odpowiedź: W myśl przepisów ustawy o podatkach bezpośrednich (art. 289, tom V Zb. Pr. Ces. Ros. r. 1903) wójt jest obowiązany egzekwować podatki państwowe z włościan. Aczkolwiek przeto urzędy skarbowe posiadają własnych sekwestratorów, to jednak w nawiązaniu do zmuszone są korzystać z pomocy wójtów. Ponieważ w omawianym wypadku wójt występuje jako organ wykonawczy władz skarbowych, przeto władze te mogą zlecić temuż ukończenie czynności już przez nie zaczętych. Nie ma więc potrzeby dokonywania nowego sekwestru, a należy w razie potrzeby i o ile warunki na to pozwalają, dokonać licytacji przedmiotów zasekwestrowanych przez władze skarbowe. Nadmienić należy, iż urząd gminny na swą korzyść pobiera 5% kosztów egzekucji z mocy przepisów ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust. R. P. № 73, poz. 721).

St. P.

**SZKÓŁKI DRZEW OWOCOWYCH
ODMIAN HANDLOWYCH
I RÓŻ**

WITOLDA KLENIEWSKIEGO

„Lemszczyzna-Szczekarków“

POLECAJĄ WYBOROWE DRZEWKA
I KRZEWY OWOCOWE, ORAZ RÓŻE
W NAJPIĘKNIEJSZYCH ODMIANACH,
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

Cenniki wysłała się na żądanie.

PRZYJMUJE SIĘ RÓWNIEŻ FACHOWE
INSPEKCJE NAD OGRODAMI I DRZEWA-
MI PRZYDROŻNEMI.

BIURO SPRZEDAŻY:

DOM HANDLOWY

**B-cia Kleniewscy, A. Rostworowski
i K. Szlenkier.**

WARSZAWA, BODUENA 2. TEL. 219-89.

**ZAKŁADY OGRODNICZE
C. ULRICH**

założone 1805 r. w Warszawie, S. A.
Centrala — Ceglana Nr. 11
zawiadamiają, że wyszedł z druku
Cennik Nasion na rok 1926
I ROZSYŁANY JEST NA ŻĄDANIE.

PRZETARG

Wydział Powiatowy Sejmiku Dziśnieńskiego (poczta Głębokie) ogłasza przetarg na robotę budowy szkoły 7-klasowej w Dokszycach i Parafjanowie. Ubiegający winien złożyć do dnia 24 lutego r. b. do godziny 12.00 rano do Biura Wydziału Powiatowego Sejmiku Dziśnieńskiego w Głębokiem ofertę w zapieczętowanej laskiem kopercie z napisem: „Oferta na robotę budowy szkoły 7-klasowej w Dokszycach, względnie w Parafjanowie“, stosownie i obowiązkowo do wzoru i warunków, które są do przejrzania w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym.

Warunki te muszą być podpisane przed przetargiem.

Każdy oferent ma przedłożyć ponadto Wydziałowi Powiatowemu przed przetargiem odpis wyciągu rejestru handlowego, jrko też okazać świadectwo przemysłowe.

Wadium w wysokości 5% od zaofertowanej sumy należy wnieść do Kasy Wydziału Powiatowego.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dodatkowego ustnego przetargu i wyboru oferenta.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
Starosta: (--) M. Stantszewski.

ZJAZD SEJMIKÓW

Uczestnicy Zjazdu zechcą łaskawie w interesie bibliotek i czytelników reprezentowanych Samorządów odwiedzić

Księgarnię M. ARCTA

Warszawa, — Nowy Świat Nr. 35

dla zapoznania się na miejscu z materiałem książkowym dla ich bibliotek, wyboru najodpowiedniejszych dzieł i omówienia warunków zapłaty za nie.

Olbrzymi wybór książek, formowanie bibliotek, dogodne warunki kupna, szybka i fachowa obsługa.

**Książki od 15 groszy
KATALOGI DARMO.**

Zarząd gminy Mizockiej powiatu Zdołbunowskiego
ogłasza

KONKURS

na stanowisko kancelisty Urzędu gminnego od zaraz.

Uposażenie w/g XIII st. pł. urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym.

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie w zakresie 4-klas szkoły powszechnej, gruntowna ogólna znajomość biurowości gminnej, przynajmniej 3-letnia praktyka, czytelny i ładny charakter pisma, obywatelstwo polskie i ze względu na odczuwany brak mieszkań — kawaler.

Oferty z wyszczególnieniem życiorysu należy nadsyłać pod adresem: Urząd gminy Mizocz, poczta Mizocz.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Zarządu gmin.

A. Hermaniuk.

**Pierwszy z najpierwszych,
zawsze najpierwszy!**

REMINGTON

To jedyna na świecie najlepsza
Maszyna do pisania.
Modele: Biurowe — „Clche”
oraz przenośne — „Mate”.



Tow. BLOCK-BRUN, Sp. Akc.

**WARSZAWA, Oddziały
Hotel Bristol. w większych miastach Polski,**

Magistrat pow. miasta Słupcy

ogłasza niniejszym

KONKURS

na stanowisko sekretarza Magistratu.

Uposażenie według IX kat. kaw.
z ewentualną podwyżką do kat. VIII upo-
sążeń urzędników państwowych.

Kandydat winien posiadać odpowied-
nie kwalifikacje szkolne, praktykę samo-
rządową, umiejętność samodzielnego pro-
wadzenia biura.

Termin składania ofert do dnia 28 lu-
tego r. b.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez
odpowiedzi.

Burmistrz (—) **T. Parys.**

**KAŻDY MAGISTRAT
KAŻDY POWIAT KAŻDA GMINA
KAŻDY SAMORZĄDOWIEC**

— winni: czytać, prenumerować, szerzyć —
„PRACOWNIKA SAMORZĄDOWEGO”

„PRACOWNIK SAMORZĄDOWY”

wspólny miesięcznik Związków pracowników
miast, samorządu powiatowego i gmin wiejskich.

Pod redakcją Cz. Rokickiego z udziałem Komitetu.
Szerzy zasadę samorządności w administracji publicznej.
Omawia stosunek pracowników samorządowych do sa-
morządu i nawzajem. Szczegółowo roztrząsa sprawy pra-
cownicze.

Każdy numer zawiera, poza urzędowymi działami
związkowymi: — Artykuły i rozbiory zasadnicze — Dział,
poświęcony kształceniu i samokształceniu pracowników —
Przegląd prasy — Kronikę ogólną — Kronikę: Z ruchu
pracowników umysłowych — Kronikę: Z niwy społecznej
i samorządowej — Przegląd nowych wydawnictw — Prze-
gląd obcych pism samorządowych. Nadto: — odcinek,
uwagi w postaci satyrycznej i t. p.

Stała współpraca specjalistów i wybitnych samo-
rządowców.

Prenumerata roczna 6 zł.

Jedno z najbardziej celowych miejsc dla ogłoszeń.

**Adres Redakcji i Administracji: Warszawa,
Żórawia 27, tel. 402-20 Konto P. K. O. 4601.**

**Przedstawicielstwo Liceum Krzemienieckiego
w Warszawie, Nowy-Świat 21 II p.
telefony Nr. 258-53 i 121-38.**

Dostarcza z własnej fabryki wyrobów drzew-
nych Liceum Krzemienieckiego, deszczułki
posadzkowe z najlepszego dębu wołyńskiego,
gwarantowanej suchości i pierwszorząd-
nej jakości. Ceny niskie. Dla instytucji
państwowych i samorządowych specjalne
udogodnienia.

Biuro czynne codziennie 6—7 wieczór.

Pośrednictwo Pracy.

Rutynowany pomocnik sekretarza, b. buchalter, poszukuje
posady sekretarza gminy lub innej biurowej w wydziale powiato-
wym. Świadczenia szkolne, buchalteryjne i biurowe bardzo dobre.
Referencje osób poważnych Łaskawe zaoferowania nadsyłać:
Włocławek, ul. Ciasna 12. Nieznański Hieronim H.

Posady w samorządzie, w dziale rachuby i kasowości, po-
szukuje wykwalifikowany pracownik. Wykształcenie średnie han-
dlowe. Dłuższa praktyka. Lat 30. Wiadomość: redakcja tyg. „Sa-
morząd”, Warszawa, Kopernika 30.

Zredukowany starszy felczer poszukuje posady, posiada b.
dobre świadectwa, zdolny, zdrowy, żonaty, katolik. Ukończył ka-
decki korpus (patent buchaltera).

Wiadomość: Administracja „Samorządu”.